

Wprowadzić w życie wyniki konferencji europejskiej

„Wraz z owocnym zakończeniem tej historycznej konferencji został dokonany istotny krok na drodze do trwałego pokoju w Europie” — stwierdził sekretarz KC SED, Erich Honecker w wywiadzie na temat wyników KBWE udzielonych dziennikowi „Neues Deutschland”.

Omawiając czynniki, które umożliwiły osiągnięcie sukcesu KBWE, sekretarz KC SED podkreślił, iż decydujące znaczenie miał tu stały wzrost wpływu sił pokoju i postępu na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza wzrost roli Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej. Swoją rolę w osiągnięciu tego sukcesu wniósł również NRD, współdziałając przy zawieraniu porozumienia czterostopniowego w sprawie Berlina Zachodniego, podpisując układ o podstawach stosunków między NRD i RFN, prowadząc z drugim państwem niemieckim dalsze rokowania, z których wiele zostało pomyślnie zakończonych oraz aktywnie uczestnicząc w rokowaniach genewskich, teraz, po owocnym zakończeniu KBWE.

Chodzi o praktyczne stosowanie w życiu wyników z Helsinek — stwierdził E. Honecker — o nadanie im realnych kształtów w życiu międzynarodowym, w stosunkach między państwami europejskimi. NRD ze swej strony będzie w pełni przestrzegała ustalonych zasad. (PAP)

Oświadczenie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Uczynić odprężenie procesem nieodwracalnym

Pomnożyć i zespolić wysiłki, aby odprężenie uczynić procesem nieodwracalnym, osiągnąć istotne sukcesy w dziedzinie rozbrojenia, wykluczyć wojnę z życia ludzkości, niezawodnie zapewnić bezpieczeństwo wszystkim narodom — z takim apelem Radziecki Komitet Obrony Pokoju zwrócił się do wszystkich ludzi, którzy bronią sprawy pokoju.

Po spotkaniu G. Ford - T. Miki

Komunikat amerykańsko-japoński

Po rozmowach premiera Japonii, Takeo Miki z prezydentem Stanów Zjednoczonych, Geraldem Fordem opublikowano komunikat, w którym stwierdza się m. in., że współpraca japońsko-amerykańska ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania pokoju w Azji i na świecie. Stany Zjednoczone podtrzymały również swe zobowiązania obronne wobec Japonii, a obie strony wyraziły wolę aktywnego uczestniczenia we wszystkich poczynaniach mających na celu powstrzymanie rozpowszechniania broni atomowej.

Obie strony postanowiły ściśle współpracować dla rozwiązania światowych problemów gospodarczych, monetarnych, energetycznych i handlowych. (PAP)

Jutrzejszy „GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukaze się
w objętości
12 stron
w numerze m. in.:

- Jak silniczek
- Pochwała „czarnej owcy”
- Szczęśliwy wśród wilków czyli drugi reportaż z cyklu „Barką przez Europę”
- Nowy wielki film historyczny — o „Kazimierzu Wielkim” mówią E. i C. Petelscy
- W kolejce po telefon
- Ponadto: felieton, program TV na tydzień, humor i satyra, rozrywka.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 7 sierpnia 1975

Nr 173 (9757)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Związek Radziecki wobec wyników KBWE

Nowe możliwości umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR oceniły Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako początek nowego etapu odprężenia.

Po omówieniu wyników spotkania w Helsinkach Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR oceniły Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako początek nowego etapu odprężenia. Stwierdzono, że wszystkie kraje reprezentowane na konferencji będą wcielić w życie osiągnięte porozumienia. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to będzie on tak właśnie postępować.

Stwierdzono, że konferencja europejska to wynik tych wszystkich pozytywnych zmian, jakie dotychczas dokonały się na naszym kontynencie w zakresie przechodzenia od „zimnej wojny” do odprężenia, do wcielenia w życie zasad pokojowego współistnienia. Jest to równocześnie punkt wyjścia dla dokonania przez Europę kolejnego kroku na drodze do trwałego pokoju i wyeliminowania wojny z życia narodów.

Najważniejsze jest obecnie to, by uzupełnić odprężenie polityczne odprężeniem militarnym. Jednym z najpilniejszych zadań w tej dziedzinie jest znalezienie drogi prowadzącej do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej bez uszczerbku dla czyjegokolwiek bezpieczeństwa i z korzyścią dla wszystkich.

Najważniejszym wymogiem naszych czasów jest dążenie do ograniczenia a następnie do zaprzestania wyścigu zbrojeń, kroczenie drogą prowadzącą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zmniejszanie konfrontacji wojskowych na ziemi europejskiej, działanie na rzecz przewyższenia podziału Europy na przeciwnie nastawione bloki wojskowe.

W toku omawiania wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie...

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR oceniły Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako początek nowego etapu odprężenia. Stwierdzono, że wszystkie kraje reprezentowane na konferencji będą wcielić w życie osiągnięte porozumienia. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to będzie on tak właśnie postępować.

Stwierdzono, że konferencja europejska to wynik tych wszystkich pozytywnych zmian, jakie dotychczas dokonały się na naszym kontynencie w zakresie przechodzenia od „zimnej wojny” do odprężenia, do wcielenia w życie zasad pokojowego współistnienia. Jest to równocześnie punkt wyjścia dla dokonania przez Europę kolejnego kroku na drodze do trwałego pokoju i wyeliminowania wojny z życia narodów.

Najważniejsze jest obecnie to, by uzupełnić odprężenie polityczne odprężeniem militarnym. Jednym z najpilniejszych zadań w tej dziedzinie jest znalezienie drogi prowadzącej do redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej bez uszczerbku dla czyjegokolwiek bezpieczeństwa i z korzyścią dla wszystkich.

Najważniejszym wymogiem naszych czasów jest dążenie do ograniczenia a następnie do zaprzestania wyścigu zbrojeń, kroczenie drogą prowadzącą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, zmniejszanie konfrontacji wojskowych na ziemi europejskiej, działanie na rzecz przewyższenia podziału Europy na przeciwnie nastawione bloki wojskowe.

W toku omawiania wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie...

Dokument końcowy Helsinek w fińskim archiwum

Sekretarz wykonawczy KBWE, ambasador Joel Pekuri przekazał wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Finlandii, Olavi Mattilowi, listę zawierającą dokument podpisany w ubiegłym tygodniu w Helsinkach przez przywódców 35 krajów Europy i Ameryki Północnej.

Dokument będzie przechowywany w archiwum fińskim. (PAP)

Raport obserwatorów ONZ

W lipcu br. wojska izraelskie bezprawnie zajmowały 5 pozycji na libańskim terenie linii rozejmowej. Stwierdza to opublikowany w Nowym Jorku raport naczelnika sztabu obserwatorów ONZ, nadzorujących sektor izraelsko-libański. Wojska izraelskie dziesiątki razy otwierały ogień artyleryjski, moździerzowy i z broni maszynowej na libańskie wioski. Izraelskie samoloty wojskowe kilkakrotnie w ciągu dnia dokonywały przelotów nad terytorium libańskim w rejonie Saidy, położonej w odległości 40 km od stolicy Bejrutu. W wyniku akcji zbrojnych Izraela wiele domów na terytorium Libanu uległo zniszczeniu. Wśród ludności cywilnej są ofiary śmiertelne.

Rozmowy A. Sadat - J. Arafat

W Kairze odbyły się rozmowy między prezydentem Egiptu, A. Sadatem i przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafatem. Ich treści nie ujawniono. Przypuszcza się, że obaj przywódcy omawiali możliwość osiągnięcia

no, że uchwały konferencji mają wielkie znaczenie nie tylko dla Europejczyków: prawo do pokoju przysługuje każdemu człowiekowi na naszej planecie. Odprężenie powinno się rozszerzać, pogłębiać i objąć wszystkie rejony świata.

Związek Radziecki uważa za swój obowiązek przyczyniać się do rozwoju sytuacji między narodowej w takim właśnie kierunku — oświadcza Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR.

PAP

Doskonała ocena lotu załogi „Sojuza-15”

W Ośrodku Szkolenia Kosmonautów im. Gagarina odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Naukowo-Technicznej. Omawiano wyniki lotu załogi statku „Sojuz-19”, który brał udział w eksperymentalnym radziecko-amerykańskim locie kosmicznym „Sojuz — „Apollo”. Ogólna ocena wszystkich elementów tego eksperymentu wypadła doskonale, zaś kosmonauci ucieszyli się specjalnie z decyzji lekarzy, którzy orzekli, że ekipa „Sojuza-19” może już kontynuować wypoczynek według własnych planów.

W zasadzie lekarze już wcześniej mogli uwolnić Aleksieja Leonowa i Walerija Kubasowa spod swej kurateli, bowiem na drugi dzień po lądowaniu odzyskali oni praktycznie kondycję, jaką mieli przed lotem, a nawet wykazali jeszcze lepszą formę. Jednakże w myśl umowy ze swymi amerykańskimi kolegami lekarze radzieccy kontynuowali jeszcze do ostatniego dnia wspólny program medyczno-biologiczny, m. in. końcową część eksperymentu noszącego nazwę „wymiana drobnoustrojów”.

Odbyło się kilka spotkań ze specjalistami — budowniczymi statku i jego poszczególnych systemów. Dwie tego rodzaju techniczne konferencje poświęcone były urządzeniom stykowym. Omawiano także działanie systemu zapewniającego warunki bytowania na statku z uwzględnieniem wszystkich danych telemetrycznych, jakie otrzymano z pokładu. Ostateczna ocena brzmiała: wszystkie systemy statku zdały egzamin w Kosmosie. (PAP)

z Izraelem porozumienia, w wyniku którego wojska izraelskie miałyby wycofać się z niektórych rejonów na Synaju. Przedmiotem rozmów były prawdopodobnie także ostatnie ataki zbrojne Izraela na obywateli państwa libańskiego w Libanie południowym.

Skarga Libanu

Libański minister spraw zagranicznych, P. Takla poinformował,

Krótko

że Liban złożył wczoraj skargę w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w związku z dokonanymi przez Izrael we wtorek atakami powietrznymi i morskimi na obywateli państwa libańskiego w południowym Libanie. W czasie wczorajszych ataków 18 osób poniosło śmierć.

Odwołanie stanu wyjątkowego

Jak podało radio Ankara o północy z wtorku na środę stan wy-

Płynie ziarno do magazynów



W Wielkopolsce mamy szczytową fazę żniw. Na polach pracują przede wszystkim kombajny. Zboże z pól musi natychmiast trafić do magazynów i to przeważnie takich, które mają suszarnie. Z chwilą poprawy pogody, przed magazynami PZZ zaczęły tworzyć się kolejki, każdy z dostawców stara się bowiem jak najprędzej odwieźć zboże, którego nie ma gdzie składować u siebie. Najtrudniejszym dniem w tegorocznej kampanii skupu okazał się miniony poniedziałek, kiedy to napłynęło dużo ziarna z omlotów niedzielnych. W sukurs magazynom państwowym pośpieszyły punkty skupu GS, które przyjmowały zboże z omlotów kombajnowych u rolników indywidualnych. Na zdjęciu: rozładunek przyczepy z pszenicą dostarczoną z PGR Chwalibogowo do magazynu PZZ we Wrześni. (emp)

Reportaż z gorących dni skupu czytać na str. 6.

Fot. — H. Kamza

Światowa opinia publiczna domaga się uwolnienia L. Corvalana

Opinia światowa zdecydowanie domaga się zaprzestania prześladowań patriotów w Chile, oraz niezwłocznego uwolnienia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana i innych więźniów politycznych.

W depeszy do szefa junty chilijskiej gen. Pinocheta Prezydium Austriackiej Rady Obrony Pokoju wyraża oburzenie z powodu nieludzkiego traktowania więźniów politycznych i domaga się jak najszybszego uwolnienia Luisa Corvalana i innych uwięzionych patriotów.

Komitet Wykonawczy Konfederacji Związków Zawodowych Kolumbii skierował do junty chilijskiej pismo z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych. Jest rzeczą niedopuszczalną — głosi dokument — aby, obywateli byli prześladowani za obronę demokracji i wolności. Komitet Wykonawczy Konfederacji Związków Zawodowych zwraca uwagę na zły stan zdrowia Luisa Corvalana i domaga się niezwłocznego uwolnienia, tego wybitnego patrioty chilijskiego.

W wywiadzie dla japońskiego dziennika „Akihata”, przebywający w Japonii przedstawiciel organizacji „Demokratyczne Chile” Miguel Steinhaus oświadczył, że w

więzieniach junty chilijskiej przebywa wielu patriotów. Więźniowie polityczni poddawani są torturom, mimo to jednak nawet w tak strasznych warunkach nie zaprzestają oni walki o wolność i demokrację.

Okręgowa Organizacja Demokratycznego Związku Młodzieży Finlandii w Tampere zdecydowanie potępia zbrodniczą działalność junty chilijskiej i zażądała natychmiastowego uwolnienia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile, Luisa Corvalana sekretarza generalnego KC Organizacji Młodzieży Socjalistycznej Chile, Carlosa Lorca oraz innych więźniów politycznych. Również Okręgowa Organizacja Młodzieży w Turku wystąpiła z apelem o wzmocnienie walki przeciwko juncie chilijskiej i spowodowanie jej izolacji na forum międzynarodowym.

Według doniesień z Berlina przybył tam były sekretarz osobisty zamordowanego prezydenta Salvadora Allende, Oswaldo Puccio. Od września 1973 roku przebywał on w więzieniach i obozach koncentracyjnych, gdzie doświadczył okrucieństw faszystowskiej junty chilijskiej. Po przybyciu do NRD Puccio oświadczył, że swe uwolnienie zawdzięcza so lidarności wszystkich krajów świata a przede wszystkim krajów socjalistycznych.

PAP

Nowe władze Komorów

Jak donoszą z wysp Komorów, gdzie 3 sierpnia br. dokonano zamachu stanu, utworzono tam komitet wykonawczy, który sprawuje obecnie władzę. Na jego czele stoi jeden z kierujących zamachem, książę S. Mohamed Jaffar.

Pomoc prezydenta ZEA

Prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Zaid Bin Sultan przeznaczył 2 mln dirhamów (około 220 000 funtów szterlingów) na pomoc dla rodzin 181 marokańskich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej jaka wydarzyła się w nie dalekiej w północnym Maroku. Wśród zabitych znajdują się głównie robotnicy marokańscy pracujący we Francji, którzy lecieli na urlop do kraju. Prezydent Zaid rozpoczyna w piątek prywatną wizytę w Maroku.

SPORT

Porażka Lecha w Szczecinie

We wczorajszym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi rozegranym w Szczecinie, drużyna poznańskiego Lecha przegrała z miejscową Pogonią 2:4 (0:2). Bramki strzelił: dla zwycięzców — Boguśiewicz — 2 oraz Kasztelan i Justek; dla porażonych — Szpakowski i Szostak. Spotkanie stojące na niezłym poziomie oglądało 25 000 widzów. (fm)

Oto rezultaty innych spotkań ekstraklasy:

Górniki Zabrze — GKS Tychy 0:0

Legia W-wa — Polonia Byt. 2:0

LKS — Widzew 1:2

Szombierki — Ruch 0:2

Ślask — Stal Rzeszów 0:1

Zagłębie — Stal Mielec 1:1

WYRÓŻNIENIE
DLA DIENNIKARZA
POLONIJNEGO

Wczoraj w Warszawie odbyło się wręczenie dorocznej nagrody „Interpress” — ufundowanej dla polonijnych dziennikarzy, którzy w swej działalności zawodowej i społecznej położyli wybitne zasługi dla zacieśniania więzi między Polonią z krajem, krzewienia wiedzy o Polsce oraz o wkładzie Polaków w rozwój społeczeństwa.

Tegorocznym laureatem nagrody został Lech Hoffman — redaktor naczelny „Kuriera Polskiego”, pisma ukazującego się w Sydney w języku polskim. Żywo redagowany „Kurier” jest szerzej rozwijającym różnorodnych kontaktów naszych australijskich rodaków z krajem; wszechstronnie i obiektywnie przekazuje Polonii australijskiej liczne informacje o współczesnej Polsce.

Red. Hoffman urodził się w Ostrowie Wlkp.; w czasie okupacji więziony był przez hitlerowców za uczestnictwo w działalności organizacji podziemnych. Po wojnie kształcił się we Francji. Działalność wydawniczą rozpoczął w Australii. Przed 5 laty założył „Kurier Polski”, pismo wychodzące co miesiąc w 4-tysięcznym nakładzie.

Nagrodą agencji jest 2-tygodniowy pobyt w Polsce. (PAP)

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA NAUCZYCIELI

W Lublinie zakończył się wczoraj miesięczny kurs Trzydziennego Studium dla Nauczycieli Polonijnych, zorganizowany przez Instytut Kształcenia Nauczycieli UMCS oraz Towarzystwo „Polonia”. Uczestniczyło w nim kilkudziesięciu nauczycieli z ośrodków polonijnych Australii, Nowej Zelandii, USA, Kanady, Szwecji, Francji, Belgii i RFN. (PAP)

30 rocznica pierwszej eksplozji atomowej

40 000 uczestników uroczystości w Hiroszynie

Rozpoczęto zdjęcia do filmu polsko-japońskiego

6 sierpnia o godz. 8.15 rano, a więc dokładnie o tej samej porze kiedy przed 30 laty spadła na Hiroszimę bomba atomowa, w tamtejszym Parku Pokoju zebrało się ponad 40 000 ludzi, by uczcić pamięć ofiar pierwszej w dziejach ludzkości eksplozji atomowej.

Burmistrz Hiroszimy, Takashi Araki, odczytał „Deklarację pokoju”, wzywającą do zakazu broni atomowej. Pod hiroszimijskim cenotafem złożono urny zawierające nową, 24 tom nazwisk 2172 „hibakuszy” — jak się tu nazywa tych, którzy przeżyli atomowy błysk — zmarłych w ciągu minionych 12 miesięcy. Wielu z nich cierpia-

21-letnia warszawianka zginęła w Tairach

Na Wyżynie Białczańskiej, przebiegającej w rejonie Czarnego Stawu nad Morskim Oknem, wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas wycieczki straciła życie 21-letnia warszawianka Joanna Glinka. Szła ona w towarzystwie 3 mężczyzn. Nagle pośliznęła się na mokrej od deszczu skałę i spadła z wysokości około 150 m na głazy, ponosząc śmierć na miejscu.

Ten tragiczny wypadek powinien być jeszcze jednym ostrzeżeniem dla innych turystów, którzy nie bacząc na warunki jakie panują w górach, podejmują wycieczki w wysokie partie Tatr i najczęstiej nie są odpowiednio wyekwipowani. PAP

„Mały Lotek”

7, 22, 27, 33, 35

Końcówka banderoli 257841

POGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Na południu lokalne burze. Temperatura minimalna od 12 do 16 stopni, maksymalna od 23 do 30 stopni.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Polsko-radziecka współpraca gospodarcza na co dzień

Ponad 1/3 naszych globalnych obrotów towarowych z zagranicą i przeszło połowę z krajami socjalistycznymi stała się wymienną handlową z ZSRR. Na stały wzrost tych obrotów coraz większy wpływ wywiera również kooperacja i specjalizacja produkcji, a co za tym idzie bezpośrednie związki między fabrykami i zakładami przemysłowymi obu krajów. Oto przykłady z tej dziedziny z jednego tylko dnia, zebrane przez dziennikarzy PAP w połowie bieżącego tygodnia:

Do Nowej Huty nadszedł kolejny transport rudy z Krzywego Rogu, skąd pociągami

Próbny lot samolotu bez skrzydeł

We wtorek amerykański samolot eksperymentalny bez skrzydeł „X 24 B” odbył próbny lot lądując na pasie startowym bazy wojskowej Edwards w Kalifornii z szybkością 320 km/godz. Samolot był pilotowany przez Johna A. Manke, czołowego pilota NASA. Głównym celem 7-minutowego lotu było sprawdzenie możliwości pilota do manewrowania i bezpiecznego lądowania samolotem z wyłączonym silnikiem na konwencjonalnym lotnisku. W przyszłości podobnie będą lądować tzw. promy kosmiczne (space shuttle), używane do wielokrotnych wypraw w Kosmos.

Samolot „X 24 B” został wystrzelony z bombowca „B-52” na wysokości ponad 15 km. Przy pomocy niewielkiego własnego silnika rakietowego, samolot osiągnął maksymalną szybkość ponad 1370 km/godz. i pułap prawie 20 km. Następnie pilot wyłączył silnik i lotem ślizgowym podszedł do lądowania. (PAP)

wahadłowymi dostarczonych będzie w br. w sumie 5,3 mln ton tego surowca. Równocześnie trwają dostawy węgla kokującego z Zagłębia Donieckiego (ponad 1 mln ton) oraz surowki wielkopiecowej, którą otrzymywać będziemy z ZSRR do czasu zbudowania w Hucie im. Lenina szóstego wielkiego pieca.

Tego dnia Walcownia Blach Gorących nowohuckiego kombinatu zakończyła przerób pierwszej partii ze 100 000 ton słabów, jakie w bieżącym roku dostarczy naszej hucie ZSRR. W zamian za to kombinat nowohucki wyeksportuje w br. do Związku Radzieckiego 45 000 ton blach gorąco walcowanych.

Ośmiem samobieżnych ciężkich koparek oraz 200 skrzyni przekładniowych do maszyn budowlanych wysłana w tym dniu do ZSRR Huta Stalowa Wola. Kraj Rad jest największym odbiorcą polskich maszyn budowlanych wytwarzanych w stalowowlowskim kombinacie.

Z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielsku odleciały pierwsze 2 samoloty rolnicze M-15 o nadziei drzewotnym, będące wspólnym dziełem polskich i radzieckich konstruktorów. Bada one poddawane próbom techniczno-eksploatacyjnym na terenach Ukrainy. Otworzyło to nowy etap polsko-radzieckiej współpracy w rozwoju nowoczesnego lotnictwa rolniczego.

Milionowy w tym roku egzemplarz amortyzatora samochodowego wysłany został z Krosna do radzieckiej Fabryki Samochodów Osobowych „Ziguli” w Togliatti. Dostawy amortyzatorów z krosnińskiej fabryki „Polmo” (do tej pory łącznie 6 mln sztuk) stanowią również jedną z form kooperacji między polską i radziecką przemyślniczą motoryzacyjną.

Graniczny kolejowy port przeładunkowy. Medyka — Żurawica przyjął tego dnia nadesłany z ZSRR kolejną partię surowców i różnych towarów. Było wśród nich m. in. kilkaset samochodów osobowych „Wolga” i „Zaporożec”, a także kombajny i traktory rolnicze.

Na teren budowy Huty Miedzi „Głogów II” nadszedł kolejny rakietowy transport 7 wagonów z urządzeniami dla wyposażenia nowoczesnej kopalni tego zakładu.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina wyposażano tego dnia 8 jednostek przeznaczonych dla ZSRR — od lat największego klienta tej stoczni. W budowie na pochylniach było 5 kadłubów statków dla ZSRR. Są wśród nich statki chłodniowce, drewniowce, przemysłowa baza — przetwórcza rybaka i pierwszy zbudowany w Polsce statek — promowiec.

Równocześnie w gdyńskiej „Komunie” trwały prace wykończeniowe i regulacyjne na przeznaczonym dla ZSRR 105-

Telefony GONOSZA

◆ Siedem jednostek Straży Pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru, który wybuchł we wtorek przed północą w jednym z indywidualnych gospodarstw w Dole rzewie w pobliżu Wrześni. Pastwa płomieni padła dołota. narzędzia rolnicze i zboże zebrane z 10 hektarów.

◆ Zwarcie w instalacji elektrycznej było we wtorek przyczyną pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Lubieniu w woj. kaliskim. Straty szacuje się na 50 000 zł.

◆ W Czekanowie k. Ostrowa spłonęło od iskry z kombajnu żyto na obszarze 1,5 hektara.

◆ W Przemirowie pod Poznaniem zginął pod kołami ciężarówki 20-letni mężczyzna. Do wspomnianego wypadku doszło w momencie, gdy usiłował on wskoczyć na przyczepę samochodu.

◆ Na ul. Paderewskiego w Chodzieży zderzył się motocyklista z ciężarówką. Motocyklista odniósł ciężkie obrażenia. W związku z czym przebywa w szpitalu. (b)

tysięczniku „Marszałek Rokossovski”, który właśnie powrócił z prób morskich. Drugi podobny statek dla armatora radzieckiego — 105-tysięcznik „Marszałek Koniew” rozpoczął pobieranie paliwa przystojąc się do prób na uwięzi. (PAP)

Libia zgodziła się przyjąć japońskich terrorystów

Wczoraj rano terroryści podający się za członków japońskiej organizacji lewackiej tzw. Czerwonej Armii, opuścili budynek konsultatu amerykańskiego w stolicy Malezji, Kuala Lumpur i z 15 zakładnikami udali się na lotnisko. Tam wsiadli do podstawionego na ich żądanie samolotu, którym miała opuścić Malezję wraz z 5 uwolnionymi przez władze japońskie członkami „Czerwonej Armii”. Kierunek w którym ma odlecieć samolot nie jest znany. Przypuszcza się że terroryści udam się do jednego z krajów arabskich. Rząd japoński nawoził kontakt z władzami krajów, w których samolot może lądować.

Jak wiadomo, uzbójni terroryści opanowali 4 km. konsulat amerykański, zatrzymując jako zakładników około 50 osób, w tym konsula USA i charge d'affaires Szwecji. Żądali oni uwolnienia z więzienia w Japonii 7 aresztowanych członków „Czerwonej Armii” i przewiezienia ich do Kuala Lumpur na pokładzie specjalnego samolotu. Władze japońskie spełniły żądania zamachowców, mając na względzie los zakładników. Po przybyciu do stolicy Malezji 5 wypuszczonych z więzienia lewaków, terroryści uwolnili zakładników oprócz 15 osób, które postanowili zatrzymać do czasu aż przybędą bezpiecznie do wybranego przez siebie kraju. *

Jak pisze agencja Reutera Libia zgodziła się przyjąć japońskich terrorystów z tzw. Czerwonej Armii. (PAP)

Grecja Żądania prokuratora w procesie oficerów - spiskowców

Wczoraj prokurator żądał kar od 5 do 17 lat więzienia dla 20 oficerów oskarżonych o próbę obalenia rządu premiera Konstantino Karamanlisa. Spiskowcy aresztowani w lutym br. planowali zaatakowanie Karamanlisa, członków rządu i dowódców sił zbrojnych w celu ogłoszenia amnestii dla przywódców junty wojskowej, których obecnie przez sąd cywilny pod zarzutem zdrady stanu. PAP

Nie będzie rozbudowy Krynicy i Zakopanego

Województwo nowosądeckie — najliczniej odwiedzany region w kraju, dysponujący ponad 200 źródłami wód leczniczych i znakomitymi warunkami klimatycznymi oraz terenami sportowymi i rekreacyjnymi, stawia na turystykę. Jak się szacuje, województwo to odwiedzi w tym roku około 15 mln osób, a w 1990 — 40 mln! Jednakże — rozbudowy Krynicy, Zakopanego i innych znanych ośrodków wczasowo-turystycznych nie będzie.

Powstana natomiast nowe ośrodki lecznicze i wypoczynkowe. Program ich rozwoju został tak przygotowany, aby nie powtarzać błędów zbyt ciasno zabudowanej Krynicy, spowitego w smogu spalin Zakopanego, czy zdevastowanego Jeziora Rożnowskiego. Rozległe tereny sportowo-rekreacyjne powstają wokół powstającego zalewu czorsztyńskiego. Zagospodarowana zostanie również Dolina Popradu — która w 3 strefach (uzdrowiskowa, wypoczynkowa, rolno-leśna) będzie mogła przyjąć jednorazowo 48 000 osób. Przygotowywany jest także plan zagospodarowania doliny Ropy z Wysowa oraz terenów wokół Szczawny, Wierchomla, Czarnego Dunajca i innych, mało dotychczas uczęszczanych miejscowości.

Nie znaczy to, że dotychczasowe „centra” pozostawione zostaną same sobie. Jednakże przewidziane tam prace będą ukierunkowane na likwidację „błędów przeszłości”. Np. w Krynicy weryfikuje się obecnie wydana wcześniej zezwolenia na lokalizację no-

Przeciwnicy odprężenia nie spoczywają

Skąd w Europie, które chcą podważyć sukces i wiarygodność Helsinek. Próbuje one powstrzymać postępy odprężenia, krytykując idee konferencji i postanowienia szefów 35 państw. Szczególne miejsce wśród hałaśliwych krytyków europejskiej karty pokoju zajmują zachodniemieckie organizacje rewizjonistyczne. Atakują one w niewybredny sposób kanclerza Schmidta za podpisanie dokumentów w Helsinkach.

Kampania przeciwko Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie rozpoczęła się jeszcze przed rozpoczęciem jej II fazy. Organizacja Związku Niemców „Unser Oberschlesien” (nr 14 z 17. 7. 1975), którego rzecznikiem jest Herbert Czaja, pełniący jednocześnie funkcje przewodniczącego „Związku Wypędzonych”, na tytułowej stronie zapowiedział na 23 sierpnia 1975 wielką antypokojową demonstrację na rynku w Stuttgarcie z okazji 25-lecia uchwalenia tzw. „Karty niemieckich wypędzonych ze stron rodzinnych”.

Swoją udział w demonstracji zapowiedzieli: premier krajowego rządu Badenii-Wirtembergii, dr Hans Filbinger, sekretarz stanu w krajowym rządzie dr Karl Mocker oraz Herbert Czaja. Wszyscy oni wygłosić mają przemówienia. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się impreza z udziałem młodzieży zrzeszonej w organizacji „Niemiecka Młodzież Wschodu” (DJO).

Przypomnieć warto, że uchwalona 5. 8. 1950 r. w Stuttgarcie „Karta niemieckich wygnanców” była pierwszym dokumentem, w którym znajdujemy niejako filozofię na podbudowę programu zachodniemieckiego rewizjonizmu. Uchwalenie tego dokumentu, który zawierał podstawowe zasady rewizjonizmu, w okresie jego formowania się, było z jednej strony wynikiem postępującego zróżnicowania poglądów wśród przywódców organizacji ziemkowskich, z drugiej zaś — wynikiem nacisku ówczesnych kół rządowych na czele których stał kanclerz Adenauer.

„Karta niemieckich wygnanców” i sformułowane w niej „prawo do stron rodzinnych” — spełniały rolę usługowej proklamacji politycznej, w oparciu o którą nastąpiła konsolidacja szeregów rewizjonistycznych. W dziesięć lat później w tej samej sali „kasyna domu zdrojowego Bad Cansatt” pod Stuttgartem, w której uchwalono kartę, ówczesny prezydent RFN Lübke, wobec 1500 aktywistów ziemkowskich zadeklarował wzięcie na siebie terytorialnych do ofi-

cialnego programu politycznego, do którego zagadnienia dotyczącego „tego narodu niemieckiego”.

Od tego czasu — wiele się zmieniło — w świecie, Europie i w samej RFN. Po rządach chłodej, władzę w RFN objęli socjaldemokraci. Umożliwiło to uregulowanie wielu spraw o których lat walczyli politycy socjalistyczne, wśród nich podpisanie układów z Polską i Związkiem Radzieckim. Organizacje ziemkowskie znalazły się w izolacji. Nie oznacza to oczywiście, że przestały swą antypokojową działalność, czego świadectwem jest wspomniana demonstracja w Stuttgarcie i udział w niej deputowanych do Bundestagu z ramienia CDU.

RAFAŁ FUKS

Zamieszki w chińskim mieście Hangczou

Jak informuje korespondent AFP, w chińskim mieście Hangczou (prowincja Czekiang), doszło do poważnych zamieszek wśród robotników, którzy stanowią prawie połowę mieszkańców tego 100-tysięcznego miasta. Powodem niezadowolenia jest zniesienie przez Maoistów systemu wynagradzania w zakładach pracy opartego na bodźcach materialnych, przywrócenie po okresie zakazu w latach tzw. rewolucji kulturalnej.

W celu stłumienia zamieszek — zaznacza AFP — władze Pekinu wysłały do Hangczou około 1000 żołnierzy, którzy razem z miejscowym kontyngentem wojsk, otoczyli fabryki i zakłady pracy. Całkowicie nie mają wstępu do Hangczou.

Niezadowolenie wśród ludzi pracy i zaostrezenie sytuacji powołało zaniepokoiło Maoistów. Do Hangczou przybyli dwaj wiceprzewodzący KC KP Chin, Wang Hsiang-ven i Teng Siao-ping. Jednakże wrzenie nie ustało. Korespondent AFP pisze, że uzbrojona policja agencji bezpieczeństwa patroluje ulice Hangczou. (PAP)

Komunikat WOP

W ostatnim czasie — jak informuje dowództwo WOP — zanotowano na przejściach granicznych liczne przypadki nieposiadania przez obywateli polskich ważnych paszportów. Zainteressowani osoby nie zaopatrują się w wizy i znaczki w miejscu zamieszkania, pozostawiając załatwienie tej formalności do momentu dotarcia na przejście graniczne. Powoduje to często przerwanie podróży i utrudnia pracę właściwych organów państwa granicznego.

Sprawy powyższe reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z 04. 73 r. (Dz. U. nr 18 poz. 106). Przypominamy, że w myśl tego rozporządzenia w dobrej pojeździe interesie własnym w znaczki i paszportowej podróży powinni zaopatrywać się w kasach sportowych dewiz lub w organach państwowych. (PAP)

600-lecie Miejska

W lipcu minęło 600 lat od chwili nadania praw miejskich Miejsku (województwo poznańskie). Rozpoczęły się więc zaplanowane na drugie półrocze imprezy: m. in. odbyło się spotkanie działaczy społeczno-politycznych i weteranów walk o polskość, z których wielu otrzymało specjalne medale pamiątkowe. Swoje święta mieli też mieściszkowscy strażacy. W uznaniu zasług dla miasta-jubilata, wręczono im kilka imprez estradowych, występy orkiestry dętej, występy artystów scen poznańskich, zabawy dla dzieci itp.

Z okazji jubileuszu znacząco poprawiła się estetyka miasta. Odnawiono elewacje niektórych domów mieszkaniowych, naprawiono kilka odcinków ulic, założono nowe kwiatniki i rabaty. Sporo wykonano czynnie społecznym samymi mieszkańcami. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DIENNIK ROBOTNICZEJ WSPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074
60-959 Poznań
▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski (Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:** 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk** PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty na miesiąc kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). Przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Żwirki i Głuski 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. **Indeks** nr 35029.

Mleko „z rękawa” i inne

O tym, jak ważną rolę w handlu pełnią opakowania, przekonanie się możemy niemal codziennie — od wędzaka na przykład sklepy spożywcze. Nie tylko bowiem w znacznym stopniu ułatwiają one i przyspieszają dokonanie określonego zakupu, ale niekiedy z możliwościami bardziej oszczędnego gospodarowania poszczególnymi produktami w każdym domu. Zrozumiałe więc, że bardzo przyjęły się na rynku porcjowane wędliny czy sery, a konsumenci oczekują od przemysłu spożywczego kolejnych wyrobów w tego właśnie rodzaju opakowaniach.

Równocześnie życzeniem ich pozostaje aby uwzględniali one także większe niż dotychczas różnicowanie wagowe w niektórych grupach artykułów spożywczych — od 100 gramów do kilograma. Każda nowość w tej dziedzinie przyjmowana jest na ogół przychylnie, choć nieraz budzi początkowo pewne kontrowersje, dowodem czego mleko w woreczkach foliowych — popularnie określane „w rękawie”. Dziś nikt chyba nie dyskutuje już o celowości wprowadzenia takiego opakowania.

Przygotowanie nowego opakowania wymaga opracowania wzoru, technologii produkcji, konstrukcji maszyn i urządzeń, wykonania ich prototypu i serii informacyjnej, wreszcie skierowania do przemysłu. Już z tego wycieczka wynika, jak wiele czynników decyduje o tym, co klient znajduje na półce w nowoczesnym i funkcjonalnym opakowaniu...

POZNAŃ W CZŁOWEC

Jako samodzielna placówka, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Pakujących w Poznaniu powstał w ubiegłym roku. Kontynuacja działalności znajdującej się tu przedtem filii ośrodka, a później Instytutu Badawczo-Rozwojowego w Warszawie, przypadała przede wszystkim w udziale pracowników zakładowego biura konstrukcyjnego Poznańskiej Fabryki Maszyn Pakujących. Niebýt długa to historia, a obfituje w wiele ważkich wydarzeń. Nie tylko dotychczasowy dorobek badawczy i konstrukcyjny, ale również duże możliwości jego pomnożenia stawiają placówkę tę na wiodącej w tym względzie pozycji w Zjednoczeniu Maszyn Spożywczych „Spomasz”.

— Zajmujemy się przede wszystkim — mówi zastępca dyrektora d. s. naukowo-badawczych ośrodka Czesław Korcz — maszynami pakującymi do płynnych artykułów

spożywczych, a więc m. in. mleka, wód gazowanych, soków i piwa oraz urządzeniami do pakowania produktów określanych mianem pastowatych (masło, margaryna i smalec), a także artykułów sypkich: drobno- i gruboziarnistych. Ostatnie z wymienionych pakowane są na przykład w jednono- i wielowarstwową oraz termozgrzewaną, termoformowaną i laminowaną folię — choćby sery czy wędliny — w papier, pergamin i kartony. Oddzielną, równie ważną grupę stanowią opakowania do pieczywa cukierniczego.

W ośrodku opracowuje się całkowicie nowe maszyny i urządzenia, jak również modernizuje znajdujące się w eksploatacji.

CO TWORZA KONSTRUKTORZY?

Zakończone zostały niedawno prace nad urządzeniem do naklejania etykietek na butelki o wydajności 24 000 sztuk na godzinę. Jeszcze w tym roku planuje się wykonanie prototypu. W stadium szczegółowego opracowania znajduje się natomiast myjka do butelek, również o wydajności sięgającej 24 000 sztuk na godzinę. Urządzenie to w zestawieniu z licencyjnym agregatem pozwoli skompletować całą linię rozlewniczą do piwa i wód gazowanych, której produkcję podejmie następnie Poznańska Fabryka Maszyn Pakujących.

Nadto opracowuje się jeszcze m. in. linię do pakowania produktów spożywczych — przede wszystkim galanterii i pieczywa cukierniczego, przetworów rybnych i mrożonek — o wydajności 80 opakowań na minutę oraz urządzenie do pakowania produktów pojedynczych — wędlin, mięsa i serów — w folię, w atmosferze obojętnej, po tzw. ewakuacji powietrza, co przedłuża trwałość pakowanych w ten sposób wyrobów.

Z bieżących prac wymienić warto jeszcze próby agregatów do rozlewu mleka i kontynuację badań celem rozwijania krajowej produkcji pras do wczek.

SZEROKA WSPÓŁPRACA

W ośrodku obowiązuje cykl: od prac badawczych i konstrukcyjnych do wykonania prototypu. Będzie to w pełni możliwe dopiero po rozbudowie i uruchomieniu zakładu doświadczalnego oraz specjalistycznych laboratoriów; zakłada się także wykonywanie wówczas serii informacyjnej.

Opracowywane w poznańskim ośrodku maszyny i urzą-

dzenia w wielu przypadkach pozwolą w niedalekiej przyszłości na stopniowe eliminowanie kosztownego importu z tzw. strefy dolarowej. Dobrze służy temu celowi coraz lepiej i szerzej układająca się współpraca z krajami członkowskimi RWPG: Bułgarią (maszyny rozlewnicze), Czechosłowacją (maszyny pakujące), Węgrami (dozowanie produktów), i Związkiem Radzieckim (pakowanie pieczywa cukierniczego).

12 PATENTÓW

Pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Pakujących w Poznaniu są twórcami, bądź współtwórcami 12 wynalazków w zakresie maszyn pakujących, na które otrzymali patenty — informuje rzecznik patentowy Antoni Cieszkowski. Nadto są twórcami 3 wzorów użytkowych, a w trakcie postępowania zgłoszeniowego w Urzędzie Patentowym PRL znajduje się 5 dalszych wynalazków. Już dziś wyniki ekonomiczne części tych spośród 12 patentów określa suma 17 milionów złotych w skali rocznej.

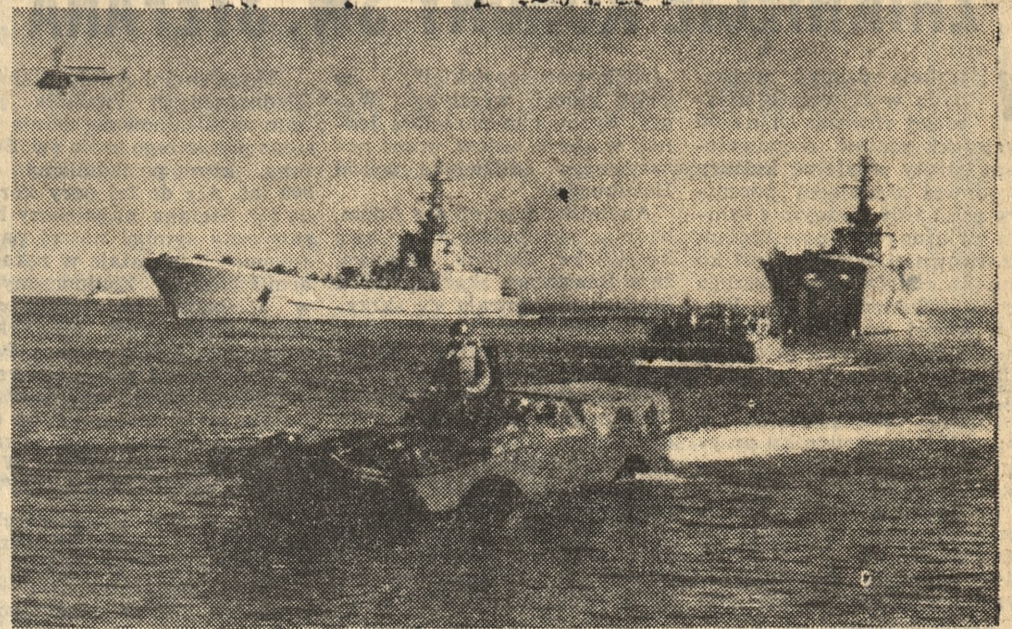
Przykład w tym względzie stanowić może prasa do wykręcania kapsli z folii aluminiowej do butelek z mlekiem, opracowana pod kierownictwem Marka Haremskiego przez grupę Konstruktorów ośrodka. Urządzenie to pozwoli uzyskać oszczędności materiałowe w wysokości 8 procent.

Projekt planu rozwoju nauki i techniki na lata 1976-1980 zakłada w dziedzinie maszyn pakujących uzyskanie w tym okresie 4-krotnego wzrostu produkcji. Jest tu wiele tematów do opracowania, których realizacja ma na celu m. in. uruchomienie 12 linii do pakowania produktów, znaczną modernizację i automatyzację linii do rozlewu mleka, wód gazowanych i piwa. Niektóre spośród nich osiągną wydajność do 24 000 butelek na godzinę.

Przemysł spożywczy czeka na nowe maszyny i urządzenia pakujące, które stanowią ważne ogniwo w procesie systematycznego wzrostu jego produkcji, zgodnie z programem żywnościowym przyjętym na XV Plenum KC PZPR. Nie zapominają o tym pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Maszyn Pakujących w Poznaniu. Wyniki ich pracy żywo interesują również wszystkich konsumentów, którzy chcieliby coraz więcej produktów kupować w nowoczesnych opakowaniach. Szybciej to i praktyczniej.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Desant z morza



WAF Fot. — Iwan

Z DOBRYCH NAJLEPSI 30 lat w mundurze



Jan Czupryniak

Fot. — E. Mikuszeński

Jan Czupryniak, starszy sierżant Milicji Obywatelskiej, od trzydziestu lat nie rozstaje się z mundurem. Prawie do końca tak długo, jak długo pracuje na terenie dzisiejszego województwa pilskiego. Na odzyskanie po blisko dwu wiekach polskie ziemie zachodnie przybył w 1946 roku z okolic Wąbrzeźna i mimo niewielu wówczas lat w życiu nie zastanawiał się długo, po czyjej stronie stanąć w trwającej wówczas nawet w małych miejscowościach walce politycznej. Wybrał Polską Partię Robotniczą, a swą konsekwentną postawą w trzydziestoletnim okresie pracy do dziś dowodzi, że

była to decyzja w pełni dojrzała i świadoma. Aktywnie uczestniczył w organizowaniu referendum, potem — pierwszych wyborów do Sejmu.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej przydzielony został jako starszy wykładowca podjął bowiem pracę w Służbie Policji. Nastąpił wtedy czas odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Młodzież wiejska Ziemi Trzecieckiej, z którą Czupryniak na co dzień się spotykał, zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej i Ludowych Zespołach Sportowych rozpoczęła tworzyć tradycje społecznej pracy na rzecz własnych środowisk. W Dzierżynie, Kuźnicy Żelichowskiej, Siedlisku i Niekursku — by wymienić tylko kilka miejscowości — powstawały pierwsze boiska sportowe, świetlice i domy kultury. Pomagano także w pracach polowych na terenie państwowych gospodarstw rolnych.

1 stycznia 1956 roku, po rozwiązaniu Służby Policji, Czupryniak włożył mundur milicjanta i w okresie dziewiętnastu lat jako pracownik służby zewnętrznej uczestniczył w patrolach, których zadaniem jest ochrona spokoju i bezpieczeństwa obywateli oraz społecznego mienia. W połowie lat pięćdziesiątych nie wszyscy milicjanci dysponowali choćby rewolwerami, toteż nawet kilkunastokilometrowe odległości trzeba było pokonywać pieszo. Kiedy w końcu rowery otrzymano „na wyposażenie”, był to początek nowego okresu pracy służby terenowych. Wkrótce też funkcjonariusze

MO przesiedli się na samochody, a dziś korzystają z wielu ułatwień, jakie niosą najnowsze środki łączności.

— Liczba sytuacji, które wymagają naszych interwencji — mówi starszy sierżant Czupryniak — zaczęła maleć przed około dziesięciu laty. Po okresie nieustannej wędrowności ludów, która rozpoczęła się tuż po ustaniu działań wojennych, nastąpił wreszcie na dobre okres stabilizacji. Coraz więcej ulic otrzymywało oświetlenie, szybko zaczęły znikać ruiny, a nie bez znaczenia jest także fakt, że w trosce o własny spokój i bezpieczeństwo mieszkańcy wsi i miast znacznie częściej niż dawniej udzielają nam obecnie skutecznej pomocy w zwalczaniu chuligaństwa, wandalizmu i różnych przejawów niewłaściwego stosunku do mienia państwowego.

Czupryniak do niedawna wsłó pracował także z Podoliczką Szkołą Milicji Obywatelskiej, której słuchacz w ramach praktyki zawodowej również pod jego opieką odbywali pierwsze patroli na ulicach Pili. Nielatwie to i nie zawsze bezpieczne zajęcie. Pożnym wieczorem i nocą milicjant jest w swym rejonie także sędzią, prokuratorem oraz — przede wszystkim — człowiekiem, toteż decyzje, które podejmuje czasem w trybie natychmiastowym, muszą być obiektywne i wyważone.

W okresie długoletniej, wzorowej służby starszy sierżant Czupryniak, od niedawna pracownik Komendy Wojewódzkiej MO w Pile, otrzymał wiele dowodów uznania w postaci nagród i wyróżnień, m. in. także odznakę „Wzorowy Milicjant”, Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

ZYGMUNT ROLA

NOWOŚCI PRAWA URLOPOWEGO

Prawo do urlopu należy do podstawowych przywilejów pracowniczych. O prawnej i społecznej randze tego przywileju świadczy miejsce przyznane mu w katalogu gwarancji konstytucyjnych. Art. 59 Konstytucji PRL głosi: „Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym (...) co roczne płatne urlopy”. Ustawodawca konkretyzując tę zasadę stanowiła ustawa o pracowniczych urlopach wypoczynkowych z 1969 r. Wprowadziła ona szereg nowych rozwiązań i w istotny sposób rozszerzyła uprawnienia urlopowe podstawowych grup pracowników. Nowe przepisy wyeliminowały nieuzasadnione względami rzeczowymi różnice między urlopem robotników i pracowników umysłowych. Do okresu pracy decydującego o rozmiarze urlopu zaliczono czas nauki na poziomie ponadpodstawowym; uregulowano także urzędowy tryb wykorzystywania urlopów.

Kompleksowe przepisy ustawy z 1969 r. trafiły niemal w całości do nowego Kodeksu Pracy. Zmiany są więc w nowej kodyfikacji stosunkowo nieduże. Niezależnie jednak od zakresu kodeksowej nowelizacji, warto zapoznać się z jej rozwiązaniami.

Art. 152 §1 Kodeksu Pracy stwierdza: „Pracownikowi przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego płatnego urlopu wypoczynkowego...”. Cho-

ciaż kodeks mówi tu o prawie pracownika, nie jest to bynajmniej uprawnienie jednostronne. Dorocznym, dłuższym wypoczynkiem zatrudnionego leży w równej mierze w interesie zakładu pracy. Sąd Najwyższy już w 1971 r. uchwałił zasadę prawną, że prawo do urlopu przysługuje w naturze, jest prawem niezbywalnym i dlatego nie można zrzec się swoich roszczeń urlopowych. Art. 152 §2 kodeksu rozstrzygnął tę kwestię ostatecznie stwierdzając, że „pracownik nie może zrzec się prawa do urlopu”. Przywilej urlopowy nie służy bowiem tylko indywidualnym interesom pracownika, lecz także interesowi społecznemu. W kwestii okresu pracy, od którego należy nabyć praw urlopowych, przepisy kodeksu nie wprowadzają zmian merytorycznych. Przypomnijmy więc tylko, że prawo do urlopu uzyskuje się z upływem pierwszego roku pracy, a do drugiego i dalszych urlopów — w każdym następnym roku kalendarzowym. Wymiar urlopu zależy od wypracowanego okresu: po roku pracy — 14 dni roboczych, po trzech latach — 17 dni. Po sześciu — 20 dni. Po dziesięciu — 26 dni roboczych, a więc pełny miesiąc płatnego urlopu. Do tego okresu pracy wlicza się także okres nauki w rozmiarze od 3—8 lat

w zależności od rodzaju ukończonej szkoły i uzyskanego szczebla wykształcenia. I tak np. absolwent wyższej uczelni już po pierwszym roku pracy uzyskuje prawo do 20 dni urlopu dzięki zaliczeniu do okresu zatrudnienia 8 lat nauki. W tym zakresie nowy kodeks nie przynosi żadnych nowości.

Zmieniony został natomiast przepis, według którego do okresu pracy określającego na bieżąco prawo do urlopu lub jego rozmiaru wliczało się zatrudnienie w poprzednich zakładach tylko wtedy, jeżeli przerwa w pracy nie trwała dłużej niż 3 miesiące. Tak więc sytuacja urlopową pracownika w nowym miejscu zatrudnienia była ściśle zależna od tego, czy podjął pracę w ustawowym, trzymiesięcznym okresie. Kodeks utrzymuje zasadę, że pracownik podejmuje pracę po przerwie przekraczającej trzy miesiące uzyskuje prawo do urlopu dopiero po przepracowaniu w nowym zakładzie całego roku. Odstępuje jednak od dotychczasowej ujednoliconości, jeśli chodzi o wymiar urlopu. Sumuje się mianowicie wszystkie okresy zatrudnienia, niezależnie od występujących w nim przerw. Pozwala to uwzględniać, przy określaniu rozmiarów urlopu wypoczynkowego, cały dotych-

czasowy „dorobek” pracownika.

Od tej zasady przewiduje się w kodeksie jeden tylko wyjątek. Jest nim przypadek samowolnego porzucenia pracy, a więc zerwania przez pracownika stosunku zatrudnienia bez zachowania form i warunków przewidzianych prawem wprowadzenia. W tym wypadku mocą sankcji kodeksowej przekreśla się nabyte dotychczas prawa urlopowe.

Pewna korzystna dla pracowników zmiana nastąpiła w kodeksie również w przypadku rozwiązania pracy przez zatrudnionego w drodze wypowiedzenia. Według poprzedniej ustawy urlopowej pozbawiało to wypowiedzianego pracę prawa do urlopu w roku w którym nastąpiło wypowiedzenie. Kodeks odrzuca tę zasadę. Osoba wypowiedziana pracę, jeśli posiada już prawo do urlopu, może go wykorzystać w okresie wypowiedzenia w zakładzie, z którego odchodzi.

☆

Osobną kwestią, której kodeks poświęca wiele uwagi, jest sposób wykorzystywania urlopów pracowniczych. W tym punkcie uległa wyraźnemu wzmocnieniu pozycja kierownictwa zakładu pracy. Urlopy powinny być udziela-

ne pracownikom zgodnie z opracowanym w zakładzie całorocznym planem. O ile jednak przepisy ustawy z 1969 r. przewidywały, że „plany urlopów ustala kierownik zakładu w porozumieniu z radą zakładową”, to odpowiedni artykuł kodeksu mówi jedynie o „zasięgnięciu opinii” instancji związkowej. Tak więc wyłączna odpowiedzialność za właściwe rozplanowanie urlopów załogi spoczywa na kierownictwie zakładu. Postulat przedstawicielstwa związkowego ma charakter jedynie doradczy.

Nie jest wymagana zgoda rady zakładowej na przesunięcie pracownikowi terminu urlopu, jeżeli jego „nieobecność spowodowałaby poważne zakłócenia toku pracy”. Według poprzedniej ustawy przesunięcie urlopu wymagało „porozumienia z pracownikiem i uprzedniej zgody rady zakładowej”. Kodeks pomija te zastrzeżenia.

Nie wymaga też zgody właściwego organu związkowego odwołanie pracownika z urlopu wówczas, gdy „jego obecność wymagała okoliczności nie przewidziane w chwili rozpoczęcia urlopu”. W nowych przepisach wychodzi się z założenia, że potrzeba zakładu zna najlepiej jego kierownictwo, odpowiedzialne za wy-

konanie planowych zadań. W jego więc ręku skupia się prawo podejmowania niezbędnych decyzji. W myśl tej zasady nowe przepisy zwiększają stopień dyspozycyjności pracownika wobec zakładu.

Zgodnie z założeniem, że urlop wypoczynkowy nie jest jedynie przywilejem pracownika, którym może on dowolnie dysponować, przepisy kodeksu starają się racjonalizować goś podatkę urlopową. Tak więc art. 168 nakazuje udzielać urlopów niewykorzystanych zgodnie z planem najpóźniej do końca I kwartału następnego roku kalendarzowego. Zakład pracy może więc udzielić takiego spóźnionego urlopu w ciągu trzech pierwszych miesięcy następnego roku nawet wbrew woli pracownika, jeżeli porozumienie okazałoby się niemożliwe. W tym wypadku dyrektywy kodeksowe podyktowane są przekonaniem, że zgodnie ze swym szerszym społecznym i ekonomicznym celem wypoczynkowy urlopowy powinien nastąpić bezpośrednio po całorocznej pracy. Z tego punktu widzenia kumulowanie urlopów z okresów paroletnich lub zastępowanie ich ekwiwalentem pieniężnym, choćby odpowiadało to woli pracownika i zakładu, jest

Dokończenie na str. 4

MARTA MIKASZEWSKA

STRONA

GŁOS — 7 VII 1975

ZNIKNIĘCIE KORONY ŚW. STEFANA

W trakcie działań wojennych w II wojnie światowej również i naród węgierski poniósł niepowetowane straty w sferze kultury narodowej sięgającej początków roku 1000. Jednym z symboli związanych z powstaniem państwowości Węgrów, jest korona św. Stefana, pierwszego chrześcijańskiego króla Węgier, której zagadka zniknięcia nie została rozwiązana do dnia dzisiejszego.

Tajemnica zaginięcia korony bierze swój początek w marcu 1944 r. w wyniku przystąpienia Wehrmachtu, na rozkaz Hitlera, do realizacji planu opanowania Węgier, zaszyfrowanego pod kryptonimem „Margarethe I”. 19 marca 1944 r. wspólne działania faszystów węgierskich spod znaku Ferencza Szalasi i Wehrmachtu doprowadziło do upadku panowania regenta Horthy'ego i faktycznej okupacji Węgier. Jeszcze wtedy skarby kultury węgierskiej pozostawały na swym miejscu. Zywot brunatnego reżimu był już jednak bezpowrotnie policzony. Jesienną ofensywą Armii Radzieckiej zmusiła Szalasi'ego do „zajęcia się własną skórą” i „ratowania” skarbow stanożących własność narodu węgierskiego.

Pod ochroną zaufanych, wyższych urzędników tajnej służby bezpieczeństwa, transport skarbow i insygniów królewskich, w tym wspomnianą koronę, rozpoczął żmudną podróż ewakuacyjną do dawnej granicy austriackiej. Akcja ewakuacyjna niesławnego wodza węgierskich faszystów spaliła na panewce, gdyż transport składający się z kilku wagonów kolejowych, a następnie kolumny samochodów ciężarowych dotarł do miejscowości Schwarbach, gdzie został przejęty przez wojsko Stanów Zjednoczonych. Nie można wykluczyć, że „ewakuację” obserwował niejący już kard. Józef Mindszenty, najwyższy dostojnik w hierarchii węgierskiego Kościoła katolickiego.

Niewątpliwie insygnia miały związek z planami kardynała, noszącego się z zamiarem odrestaurowania po wojnie monarchii węgierskiej. Mając w ręku historyczne atrybuty władzy królewskiej sądził, że szansa taka istnieje całkiem realnie m. in. poprzez wywarcie presji moralnej na naród węgierski i wykorzystanie sytuacji politycznej. O monarchicznych zapędach Mindszenty'ego świadczy również fakt nawiązania kontaktów z rodem Habsburgów, mającym pełnić rolę dynastii panującej w bliżej nieokreślonej monarchii

„środkowoeuropejskiej”, w skład której weszłyby i Węgry. Sprawa ta pozostała jednak w sferze mitów, mimo pozytywnego oddźwięku wśród Habsburgów.

Angielski dziennikarz Adam, badając skrupulatnie sprawę korony św. Stefana, odkrywa, że w Schwarbach skarby, wśród których znajdowała się skrzynia z insygniami królewskimi, podlegały w równej mierze opiece szlachezów, amerykańskich oficerów ze służby MFAA (Rewindykacja Dział Sztuki, Pomników i Archiwów), jak również niejakiego p. Pajtas, któremu sam regent Horthy zlecił czuwać, osobistą opiekę w tym względzie. Wydało się wysoce prawdopodobnym, że w tym momencie zapadła decyzja „zdeponowania” skarbow, których część przy pomocy Amerykanów ukryto w opactwie koło Salzburga, na tamiast skrzynię z insygniami królewskimi p. Pajtas usiłował zachować przy sobie w celu „zabezpieczenia” dla Horthy'ego. Ten ostatni zapewne miał „zamiary na przyszłość”, które wiązał z koroną św. Stefana — jeżeli nie w celu odzyskania władzy (nosił tytuł regenta), to przynajmniej dla wydostania z rąk hitlerowców swego syna, będącego zakładnikiem internowanym w Berlinie, a ostatecznie osadzonym w obozie koncentracyjnym.

Misja p. Pajtasu w efekcie zakończyła się niepowodzeniem, a skrzynia z insygniami trafiła oficjalnie z wystawieniem rewersu do rąk Amerykanów. Po jej otwarciu stwierdzono brak korony św. Stefana, co świadczyłoby, że ktoś zabrał po prostu „należną mu dolę” za całą akcję, już w okresie wcześniejszym.

Wydać by się mogło, że tu trop się urywa, ale nie dla kard. Mindszenty'ego, który latem 1947 r. przekazuje stosowne pismo w tym względzie na ręce pracownika amerykańskiej dyplomacji Seldena Chapina w Budapeszcie z niesłychanym wprost żądaniem:

„Ekscelencjo! Armia Stanów Zjednoczonych zwróciła już nam zabalsamowane ramię na szęgo pierwszego króla św. Stefana, które posiadaliśmy od 909 lat. Ale do tej pory korona św. Stefana, największy historyczny symbol naszej państwowości, pozostaje w rękach armii Stanów Zjednoczonych w Wiesbaden, na terytorium niemieckim. Będę niezwykle wdzięczny, jeżeli zechce Pan spowodować za pośrednictwem Pańskiego rządu, aby korona została przetransportowana do Rzymu i oddana pod pewną opiekę Jego Apostolskiej Wysockości, papieża Piusa XII.”

Wspomniany list hierarchy węgierskiego spowodował zaangażowanie się do sprawy dyplomacji papieskiej oraz interwencję innych książąt kościół.

Rozpoczęła się bujna wymiana korespondencji i sondaż kanałami dyplomatycznymi. Do sprawy, na interwencję hrabiego Zoltana Csaky, inspirowanego przez kardynała Mindszenty'ego, wkrocza wiedeński kardynał Innitzer, monachijski kard. von Faulhabena, kard. Spellman z USA, pełniący rolę „skrzynki kontaktowej” z rządem Stanów Zjednoczonych, oraz abp Rohrbach z Salzburga.

Przypomnieć należy, że w 1947 r. Prymas Węgier działa również na rzecz „jedności Niemiec” śląc apel do ówczesnego premiera Węgier oraz list pasterski do wiernych, za co miała go spotkać niedawna nagroda w postaci przyznania „europejskiej nagrody Karola” na jeździezi ziomkostwa tzw. Niemców Sudeckich. Śmierć kardynała przeszkodziła tej ceremonii.

Tymczasem Horthy, pozostający na emigracji, daje znać o sobie listem wystosowanym do Piusa XII w sprawie sposobu zabezpieczenia korony w chwili zdeponowania jej w skarbcu watykańskim.

Nacisk hierarchów kościół-

nych, przy wykorzystaniu wpływów kard. Spellmana w „Białym Domu”, doprowadził do poufnych kontaktów dyplomacji papieskiej z rządem Stanów Zjednoczonych. Jak wynika ze spekulacji związanych ze wspomnianymi negocjacjami, ostatecznie korona św. Stefana miała znaleźć się za „Spisową Bramą”.

Również rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zwrócił się do rządu USA z żądaniem zwrotu bezprawnego zagarnięcia skarbow kultury węgierskiej i przetrzymywania w USA.

Wynikiem starań było opublikowanie w 1951 oficjalnego stanowiska „Białego Domu” w tej kwestii, zawartego w treści do rządu WRL, której treść zawierała insynuację, jakoby rzekomo w stosunku do korony św. Stefana nie miał zastosowania art. 30 układu zawartego między aliantami o likwidacji skutków II wojny światowej. Korona została „przekazana władzom Stanów Zjednoczonych celem przechowania i otoczenia opieką”.

Na następną sensację należało czekać 5 lat. W 1956 r. ośrodki masowego przekazu we Włoszech nadały komunikat o rabunku dokonany przez nieznanych sprawców w Watykanie, którego ofiarą padła korona św. Stefana. Zaangażowana policja kilku krajów i Interpol wykryła sprawców i odzyskała zabrane przedmioty, ale ku zdumieniu opinii publicznej papieski rzecznik prasowy oświadczył, że skradzioną koronę była fałszyfikatem oryginalnej. Sprawców kradzieży nie ujawniono.

Zagadka nie jest więc ostatecznie wyjaśniona. Czy korona św. Stefana pozostaje w skarbcu watykańskim, czy też w dalszym ciągu podlega „opiece” Stanów Zjednoczonych, jak sugeruje korespondencja kongresmana reprezentującego koła katolickie — Hogana, do ówczesnego prezydenta USA, Richarda Nixona.

STEFAN ZATORSKI

* Henryk Kawka — „Czarny blask złota”.

SPORT-SPORT

Piłka nożna

W niedzielę początek rozgrywek klasy okręgowej

W najbliższą niedzielę, 10 bm. rozpoczynają się rozgrywki piłkarskiej klasy okręgowej (dawnej wojewódzkiej) oraz klasy A juniorów. Tydzień później startuje klasa A (dawniejsza klasa międzypowiatowa).

Kandydatów do awansu do II ligi upatrywać można przede wszystkim wśród zespołów, które walczyły o tę stawkę w

br., a więc Włókniarza Kalisz i Polonię Poznań oraz spadkowiczów z II ligi — Warty. Ale przecież o krok od pierwszego miejsca w swojej grupie były drużyny konińskiego Zagłębia oraz Sparty Szamotuły. Do faworytów należeć będą zapewne również takie zespoły, jak: Stal Ostrow, a może i Grunwald czy Notec Czarnków. (Tak czy inaczej walka o miejsce w grupach eliminacyjnych, z których wyłonieni zostaną nowi II-ligowcy w połowie 1976 roku będzie chyba jeszcze bardziej zacięta niż w minionych rozgrywkach. Oby w parze z zaciętością szła poprawa poziomu.

Dla orientacji przypominamy, że klasę okręgową podzielono na dwie grupy po 14 drużyn w każdej. Do grupy I zaliczono: Calisę, Prosnę i Włókniarza z Kalisza, Ostrow i Stal z Ostrowa, Turę Turek, Zagłębie Konin, Victorie Jarocin, Mieszkę Gniezno, Witkowiec, Ravię Rawicz, Kanię Gostyń, Obrę Kościół i Polonię Leszno, a do II: Wartę, Polonię, Budowlanych, Przemysławę, Grunwald, Admirę-Teletę, Olimpię II, Lecha II z Poznania, Wełnę Rogoźno, Spartę Szamotuły, Błękitnych Wronki, Dyskobolę Grodzisk i Notec Czarnków. Beniaminkami są: Admira-Teletę, Mieszkę, Victoria i Wełna Rogoźno. (ad)

Sukcesy kolarzy Stomila w Bytowie

W Bytowie (woj. śląskie) rozegrane zostały wyścigi kolarskie, w których sukcesy zanotowali kolarze Wielkopolski. 66 młodzików walczyło na 66-kilometrowej krętej trasie obfitującej w liczne podjazdy, o nie najlepszej nawierzchni. Zwyciężył Splawski (Stomil Poznań) przed swoim kolegą klubowym Różakiem i Kowalskim z Polonii Piła. Zespołowo wygrali stomilowcy wyprzedzając Polonię Piła, Romet Bydgoszcz i Chemika Police.

Także w kategorii juniorów na pierwszej pozycji zameldował się kolarz Stomila — Dobraszak, przyczyniając się w ten sposób do sukcesu zespołowego swej drużyny.

Wśród żaków stomilowcy uplasowali się na drugiej pozycji, ulegając tylko Baszcie Bytów. (usz)

Wyprawa za ocean w oczach J. Karweckiego (4)

Podczas pobytu w USA i Kanadzie wielokrotnie spotykaliśmy się z Polakami. Myśleliśmy nie tylko o Polonii, ale także o rodakach, którzy w tym samym czasie co my przebywali w Ameryce.

O spotkaniach z Polonią wiele już pisałem. Zgadzałem się z opiniami, iż były one nie mniej miłe, a niekiedy i bardziej niż same mecze. Dlaczego? Zwykle trwały bardzo długo, a ich przebieg był na ogół dość podobny. Zawsze przynajmniej po kilku przemówieniach w tym prezesa i innych czołowych działaczy polonijnych z danego rejonu. Trenera reprezentacji Kazimierza Górskiego nieodmiennie nazywano „Napoleonem” polskiej piłki nożnej, twórcą jej potęgę itd. Jeżeli nawet wypowiedzi te zgodne były z prawdą, po którymś tam z rzędu spotkaniu trudno je było odbierać bez pewnego znudzenia.

Do żelaznego repertuaru należały także pytania skierowane zarówno do trenerów, jak i do piłkarzy. Wśród pytających nie brakowało ludzi pochodzących z Wielkopolski, czy bezpośrednio z Poznania. Ci ostatni wyrażali między innymi swe zadowolenie z tego, że w kadrze znalazł się również przedstawiciel Lecha.

W drużynach amerykańskich gra wielu cudzoziemców, w tym także Polaków. Również i z nimi niejednemu raz rozmawiałem długo po meczach. Znalazł się wśród polskich piłkarzy także były zawodnik poznańskiego Energetyka. Niestety, nie zapamiętałem jego nazwiska.

Uderzyła mnie w kontaktach z Polonią ich radość z naszych sukcesów. Nie pomyliłem się chyba, jeżeli powiem, iż ze zwycięstw kadry Polskiego Związku Piłki Nożnej cieszyli się bardziej niż my sami. Zналиśmy dobrze klasę rywali i spodziewaliśmy się wygranych. Dla Polonii jednak zwycięstwa piłkarzy ze Starego Kraju, cenę były tak, jakby to oni sami odnosili sukcesy.

Pamiętam spotkanie z mistrzynią olimpijską z Los Angeles, znakomitą niegdyś sprinterką Stelli Walasiewicz-Olson. Mieszkła ona w Cleveland i oczekiwała nas już na lotnisku tego miasta. Była tak-

że na meczu z zespołem Cobras, który wygraliśmy 2:0 oraz na pomeczowym spotkaniu polonijnym. Stella Walasiewicz ma liczne kontakty z Polską i często przebywa w swej ojczyźnie, a mimo to nie ukrywała swego wzruszenia i radości z wizyty piłkarzy w da lekim Cleveland.

Miesiąc pobytu poza krajem to dość długo. Chętnie też braliśmy do ręki prasę redagowaną po polsku w miejscowych ośrodkach polonijnych. W jednej z nich znalazłem obszerną relację z zdjęciami z meczu Polska — USA, który odbył się w bieżącym roku w Poznaniu. Do Ameryki dociera także krajowa prasa sportowa. Z pewnym opóźnieniem mogliśmy czytać co pisze o nas i o polskim piłkarstwie „Sport” czy „Przegląd Sportowy”. Nie dla wszystkich była to miła lektura...

Spotkania z rodakami w kraju również nie należały do rzadkości. W Montrealu mieszkaliśmy w wiosce olimpijskiej wraz z reprezentacją siatkarzy, którzy zwyciężyli tam w międzynarodowym turnieju przedolimpijskim, wygrywając między innymi z Czechosłowacją, której ulegli w czerwcu w poznańskiej „Arenie”. Czy Olimpiada odbędzie się w terminie, czyli za rok? Nie jestem fachowcem, który potrafiłby na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Kanadyjczycy twierdzili, że montaż wszystkich obiektów sportowych przeprowadza bardzo szybko.

W Chicago doszło do spotkania z kilkoma grupami polskich zespołów, które przybyły do USA, aby zaprezentować tam naszą muzykę, piosenki, rozrywkę. No cóż, wzajemna wymiana kulturalna USA i Polski jest, jak na razie, bardziej ożywiona niż sportowa.

Jakie korzyści dał wyjazd na drugą półkulę mnie samej? Przede wszystkim zgranie z zespołem kadry i bliższe poznanie jej członków. To naprawdę żyty kolektów, który — tak sądzę — stał na wielo wartościowych sukcesów. Oby pierwszy z nich był pokonaniem Holandii we wrześniu w Chorzowie.

Notował: A.K. KONIEC

Napoje orzeźwiające • desery • kawy • odżywki • słodczy

200 nowości na spożywczym rynku

W ostatnich latach przemysł spożywczy dostarczył na rynek po kilkadziesiąt nowych wyrobów rocznie. Wiele z nich — starannie przygotowanych, charakteryzujących się wysokimi walorami odżywczymi i smakowymi — szybko pozyskało sobie klientów i na stałe weszło do naszych jadłospisów.

Do grupy atrakcyjnych nowości zaliczyć można m. in. wędliny delikatniejsze, drobny dzielony na tackach oraz drobny wędzony, wiele mrożonych wyrobów kulinarnych, nowe rodzaje koncentratów, masła roślinne, kawę „Inka” itp.

W dążeniu do szybkiego uzyskiwania efektów niektórzy producenci nie wywiązali się jednak solidnie z obowiązków wynikających z podejmowania produkcji nowych wyrobów. Pojawiały się więc na rynku również i takie artykuły, które nie zasługiwały na miano nowości i szybko zniknęły, gdyż klienci nie wykazywali nimi zainteresowania. Wydaje się, że ten pierwszy okres mamy już poza sobą, że coraz częściej zwraca się uwagę nie tylko na ilość nowych produktów, ale przede wszystkim na ich jakość. Powinno to być zasadą we wszystkich zjednoczeniach branżowych przemysłu spożywczego i poszczególnych zakładach produkcyjnych.

I półrocze br. zamknięto liczbą około 100 nowych artykułów spożywczych, których do stawy w ciągu całego roku osiągnąć wartość około 2 mld zł. Oznacza to, że przemysł spożywczy blisko w połowie zrealizował swe tegoroczne zamierzenia w tej dziedzinie, przewidując wprowadzenie na rynek ponad 200 wyrobów odznaczających się rzeczywistymi nowymi cechami i walorami. Łącznie więc w roku ubiegłym i bieżącym przemysł spożywczy dostarczył na rynek ok. 550 nowych artykułów.

Dobre wyniki w urozmaianiu oferty rynkowej uzyskuje m. in. przemysł koncentratów spożywczych. W ostatnim czasie Kujawskie Zakłady Koncentratów we Włocławku dostarczyły np. orzeźwiający napój w proszku pn. „Oranż-cola”, galaretkę deserową „Zella”, która natychmiast krzepnie, a więc jest wygodna w przygotowaniu. Z włocławskiej fabryki pochodzi również budynie delikatne o różnych walorach smakowych, koncentrat „Zurku kujawskiego” — potrawy regionalnej, a ponadto kilka asortymentów deserowych pianek mlecznych.

Opołskie Zakłady Koncentratów Spożywczych wypuściły w br. na rynek m. in. kawę „Mocca”, w małych 12-gramowych opakowaniach, nadającą się do jednorazowego użytku. Rynek otrzymał już około 5 ton tej kawy, a zakłady w zależności od potrzeb mogą wyprodukować jej znacznie większą ilość. Wkrótce w sprzedaży znaleźć się mają także nowe asortymenty kawy „Inka” o smakach zbliżonych do kaw zbożowych: „Dobrynia” i „Turek”. Szlagierem ma być kawa „Inka” z mlekiem o nazwie „Bianca”, którą wystarczy rozpuścić we wrzątku, aby otrzymać smaczny napój. Wyprodukowano również 20 ton nowych odżywek „Junior food” przeznaczonych dla maluchów w wieku 1,5 roku. W skład odżywki wchodzi wołowina z makaronem oraz ragout z jarzynami. Do końca br. na rynku znajdą się 3 dalsze asortymenty odżywek z tej serii.

Produkcję 14 nowych wyrobów uruchomiły w br. Szczecińskie Zakłady Spożywcze. Są wśród nich m. in. sufle różane — o smaku podobnym do

NOWOŚCI PRAWA URLOPOWEGO

Dokończenie ze str. 3

sprzeczne z ogólnym interesem społeczno-gospodarczym. Dlatego przypadki, kiedy w zamian za rezygnację z urlopu pracownik może otrzymać odpowiedni wynagrodzenie finansowe, są w kodeksie ściśle uregulowane. Ekwiwalent pieniężny należy się pracownikowi tylko wtedy, gdy niewykorzystanie całości lub części urlopu nastąpiło z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, powołania do służby wojskowej lub skierowania do pracy za granicą.

Zmianie uległ również sposób obliczania wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe. Dotychczas przysługiwał ekwiwalent pieniężny w wysokości przeciętnego wynagrodzenia z okresu trzech miesięcy, a w przypadku znacznych wahań zarobków — z dwunastu miesięcy, przed rozpoczęciem urlopu. Według kodeksu pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Jedynie zmienne składniki otrzymywanych poborów mogą być obliczone według dotychczas obowiązujących zasad, tzn. w postaci przeciętnej z trzech lub dwunastu miesięcy.

MARTA MIKLASZEWSKA

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Zbigniew Szopliński — „Badanie i projektowanie układów regulacji. Metody eksperymentalne i modelowe”. Dla inżynierów, także studentów. S. 278, 48 zł.

Ryszard Michalski, Zbigniew Kamiński — „Zgrzewanie tarcie”. Biblioteka Technologia. Dla inżynierów, konstruktorów, techników. S. 141, 20 zł.

Stanisław Szpor — „Ochrona odgromowa. Tom 2. Ochrona urządzeń elektro-energetycznych”. Wyd. II całkowicie zmienione. Dla magistrów i inżynierów elektryków, fizyków, także studentów. S. 438, 74 zł.

UMOR I SATYRA



Spółdzielnia Inwalidów
„ZJEDNOCZENIE” w Poznaniu
PILNIE POSZUKUJE
SUCHYCH
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
• powierzchni od 300 do 500 m²
na terenie Poznania lub okolicy.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:
Dział Zaopatrzenia i Zbytu
Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie”
Poznań,
ul. Żeromskiego 13/15 — telefon 404-31.
4464-K1

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Zakłady Produkcji Części Zamien-
nych Maszyn Budowlanych w Poznaniu, ulica
Bałtycka 52 — zatrudnia zaraz
programistę elektronicznych maszyn
cyfrowych na „Odrę - 1305”.
Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Spraw Pracowniczych — telefon 754-51,
wewn. 21. 4218-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie kandydatów na przes-
zkolenie w zawódzie
— motorniczego — mężczyzn i kobiety,
w wieku od 20 do 40 lat, na pełen etat
lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.
Czas i godziny pracy uzależnione są od
możliwości kandydatów. Kurs trwa 2,5
miesiąca. W czasie szkolenia pracownicy
otrzymują wynagrodzenie.
Poza tym MPK zatrudni zaraz:
— kierowców autobusowych,
— konduktorów tramwajowych,
— zmywaczy tramwajów i autobusów —
kobiety.
Dla zamieszanych motorniczych i kierow-
ców autobusowych — zapewniamy zakwatero-
wanie na koszt przedsiębiorstwa. 4463-K1

„KOZIOŁKI”
to 500.000 — zł dla Ciebie,
samochód lub premia.
NIE ZWLEKAJ —
kupon złóż natychmiast!
4605-K1

UWAGA! UWAGA!
Od 1 września br.
WYNAJME POKOJE
dla pracowników przedsiębiorstw.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19320g

Praca • Nauka
Wieloletni piekarski i u-
czytnie potrzebni, pełne u-
czytnie. Człowiek, Sza-
rowy, Świerczewskiego 19.
19161g
Wieloletni na maszynę
Owerlock — zatrudnie
na stałe. Luboń, ul. Ki-
lińskiego 36. 19988g

Dnia 5 sierpnia 1975 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie mój kochany mąż, najdroższy tatuś, dzie-
dek i brat, sp.
HENRYK JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Płac Wolności 3. 20738g

W dniu 5 sierpnia 1975 r. zmarła emerytowana
długoletnia pracownica Państwowego Teatru
Polskiego w Poznaniu
Apolinara MAKARSKA - BESSERT
kierownik działu adm.-gospodarczego
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Państwowego Teatru Polskiego. 871-K3

W dniu 5 sierpnia 1975 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zmarła nagle przeżywszy lat 66 moja
najukochańsza żona, mama, babcia
KATARZYNA RYDLEWICZ
z domu Niemyt
Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 12.15 na
cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 20761g

Dnia 4 sierpnia 1975 roku zmarł
JAN NOWICKI
długoletni i zasłużony pracownik
Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji
Samochodowej, Oddział I Osobowy w Poznaniu.
Zegnamy Go z wielkim żalem, łączymy wyra-
zy głębokiego współczucia Rodzinie.
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
Rada Robotnicza oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa PKS
Oddział I Osobowy w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu Junikowskim. 872-K3

**RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO - ROZLICZENIOWY PKO — TO NOWOCZESNA
FORMA GOSPODAROWANIA WŁASNYM BUDŻETEM UMOŻLIWIAJĄCA DOKONY-
WANIE WPLAT I DYSPONOWANIE POSIADANYMI WKŁADAMI**

BEZ POTRZEBY UDAWANIA SIĘ DO PKO.

- Wkłady na rachunkach oszczędnościowo - rozliczeniowych oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.
- Czekać z rachunków oszczędnościowo - rozliczeniowych mogą być regulowane należności za zaku-
pione towary i usługi w coraz szerszej sieci placówek handlowych i usługowych.
- Na życzenie, PKO wyreca właściciela rachunku w regulowaniu różnych płatności o charakterze
powszechnym, takich jak komorne, prenumeraty, spłaty zaciągniętych kredytów itp.

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W ODDZIAŁACH PKO.

4320-K1

Polenika - szlifiera do
lekkich prac — przyjme.
Ul. Ozimina 14. 19068g

Małżeństwo bezdzietne
(lat 40-50) lub samodziel-
ny pracownik rolny, zna-
jący się na sadownictwie
i ewentualnie pszczelar-
stwie, na stałe do gospo-
darstwa sadowniczego pod
Warszawą. Warszawa —
02-702, ul. Zawrat 3, Sos-
nowski. 1854-K2

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo. Warunek mies-
kania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19149g

Uczniów do zawodu tapi-
cerskiego przyjmie pra-
cownia tapicerska. Napie-
rała, Poznań, Zeylanda 9.
19174g

Slusarz narzędziowy oraz
uczeń — potrzebni. Po-
znań, Stasica 21 — war-
sztat. 19205g

Uczennice przyjmie (gór-
niarstwo). Piekary 11.
19298g

Do sprzątania raz w ty-
godniu, przyjmie. Języka
3/5 m. 10. 19299g

Mycie schodów, zamiata-
nie ulicy — zlecę. Dwor-
kowa 14 m. 1. 19318g

Przyjmę pomocnika kra-
wieckiego. Tomaszewski,
Czerwonej Armii 9. 19329g

Slusarz - palacz c. o. —
przyjmie dozorstwo z pa-
liem, w sezonie ogrzew-
czym — pod warunkiem
wolnego pokoju. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19395g

Potrzebna opieka dla
dziecka 5-miesięcznego.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19315g

Zakład nagrobkowy przy-
mie uczniów. Chudoby 14,
w godz. 11-13. 19068g

Dozorec - palacza z mies-
kaniem służbowym na 2
osoby zatrudnię. Referen-
cje konieczne. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19137g

Przygotowanie do egz-
aminów poprawkowych dla
uczniów miejscowych i za-
miejscowych pod kierun-
kiem pedagogicznym. Łom-
żyńska 15 m. 1 (Osiedle
Warszawskie). 19641g

Kupno • Sprzedaż
Kupię maszynę do bicia
śmietany — „Carpigiani”.
Lech Seifert, Lublin, ul.
Marchlewskiego 5 m. 7.
19689g

Kupię siankę Flata 1100.
Józef Skurtyś, Kalisz, Gó-
rnoślaska 79, tel. 26-63.
19104g

Kominek, też do rozbiór-
ki — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18896g

Zegar wiszący i biurkowy
dawny, ozdobny oraz lam-
pę naftową wiszącą — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19156g

Kupię maszynę do bicia
śmietany — „Carpigiani”.
Lech Seifert, Lublin, ul.
Marchlewskiego 5 m. 7.
19689g

Kupię siankę Flata 1100.
Józef Skurtyś, Kalisz, Gó-
rnoślaska 79, tel. 26-63.
19104g

Kominek, też do rozbiór-
ki — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18896g

Zegar wiszący i biurkowy
dawny, ozdobny oraz lam-
pę naftową wiszącą — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19156g

Kupię maszynę do bicia
śmietany — „Carpigiani”.
Lech Seifert, Lublin, ul.
Marchlewskiego 5 m. 7.
19689g

Kupię siankę Flata 1100.
Józef Skurtyś, Kalisz, Gó-
rnoślaska 79, tel. 26-63.
19104g

Kominek, też do rozbiór-
ki — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18896g

Zegar wiszący i biurkowy
dawny, ozdobny oraz lam-
pę naftową wiszącą — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19156g

Kupię maszynę do bicia
śmietany — „Carpigiani”.
Lech Seifert, Lublin, ul.
Marchlewskiego 5 m. 7.
19689g

Kupię siankę Flata 1100.
Józef Skurtyś, Kalisz, Gó-
rnoślaska 79, tel. 26-63.
19104g

Kominek, też do rozbiór-
ki — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18896g

Zegar wiszący i biurkowy
dawny, ozdobny oraz lam-
pę naftową wiszącą — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19156g

Kupię maszynę do bicia
śmietany — „Carpigiani”.
Lech Seifert, Lublin, ul.
Marchlewskiego 5 m. 7.
19689g

Kupię siankę Flata 1100.
Józef Skurtyś, Kalisz, Gó-
rnoślaska 79, tel. 26-63.
19104g

Kominek, też do rozbiór-
ki — kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18896g

Zegar wiszący i biurkowy
dawny, ozdobny oraz lam-
pę naftową wiszącą — ku-
pię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19156g

Kupię pianino. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18849g

Kolekcjoner kupi przed-
wojenne monety polskie
i niemieckie, nawet poje-
dyncze. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19191g

Minikalkulator i lornetkę
— kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19025g

Kupię hydrofor 150 lub
300 l. Osiedle Plewiska,
Słoneczna 9. 19413g

Sprzedam wózek głęboki
zagranczny. Szmarzew-
skiego 36 m. 13. 20562g

Sprzedam spacerówkę nie-
miecką. Calliera 3 m. 1.
godz. 16-20. 20302g

Maszynę do szycia szaf-
kową „Wifama”, stan do
bry, tenio sprzedam. Tel.
526-426. 20300g

SHL 175 — sprzedam, ce-
na 2,5 tys. zł. Ryszard
Szymkowski, Opalenica,
27 Grudnia 17, godz. 18-20
985p

Sprzedam kombajn Visu-
la, mocarnie, prasę. A-
lojzy Samok, Kosowo, po-
czta Żydowo k. Gniezna.
963p

Sprzedam okno dwuskrzy-
dłowe i drzwi 90 cm szer-
okie. Banasik, Poznań,
Polańska 12 (Minikowo).
18602g

Sprzedam kalkulator marki
Commedore 1400 Casio
Pocket Mini Casio FX-10.
Adres wskazę „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 18642g

Sprzedam suknię ślubną.
Tel. 67-35-82. 18645g

Sprzedam piec węglowo-
gazowy. Biel. 716-42. 18661g

Sprzedam „Ose”. Poznań,
Antoninek, Dobrowita 14.
18783g

Sprzedam motocykl „Ga-
zela” w idealnym stanie.
Podolska 52 m. 6. 18795g

Organy 2 manuali, sprze-
dać, cena 34.000 zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18864g

Sprzedam kieszonkową
maszynę liczącą, procent-
ującą „Litronix 1102” —
cena 9.500 — zł. Poznań,
ul. Kosńskiego 8 m. 18.
18865g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Sprzedam suknię ślubną
płisowaną, sztynową. Po-
znań, ul. Sobotecka 15 —
Junikowo. 19182g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Sprzedam suknię ślubną
płisowaną, sztynową. Po-
znań, ul. Sobotecka 15 —
Junikowo. 19182g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Sprzedam suknię ślubną
płisowaną, sztynową. Po-
znań, ul. Sobotecka 15 —
Junikowo. 19182g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Sprzedam suknię ślubną
płisowaną, sztynową. Po-
znań, ul. Sobotecka 15 —
Junikowo. 19182g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Sprzedam suknię ślubną
płisowaną, sztynową. Po-
znań, ul. Sobotecka 15 —
Junikowo. 19182g

Sprzedam maszynę dzie-
wiarzą „Veritas”. Tele-
fon 659-59. 18879g

Sprzedam tapczan, piec
kuchenny węglowy, ma-
szynę do szycia „Singe-
ra”, szafy oraz inne me-
ble. Poznań - Górczyn,
Stęszewska 33 m. 3, od
godz. 17. 18915g

Sprzedam skordeon 96 bas.
Stan bardzo dobry. Osie-
dle Boh. II Wojny Świa-
towej 71 m. 3. 19315g

Pianino tania sprzedam.
Luboń, ul. Jagiełły 13.
19172g

Sprzedam okna 39x140 o-
raz drzwi 100x220. Mosina,
ul. Sremska 7. 19228g

Sprzedam skrzypce. Po-
znań, Dzierżyńskiego 315.
19229g

Sprzedam motocykl WSK
Poznań, Opalenica 106, blok
8 m. 10. 19286g

Sprzedam tanio telewizor
Szmaragd. Kwiatowa 19,
Kowalski. 19313g

Sprzedam stół, krzesła.
Nr tel. 616-60, dzwonić po
godz. 16. 19316g

Sprzedam piec węglowo-
gazowy. Opalenica 37 m.
1, po godz. 16. 19317g

Korzystnie sprzedam ku-
chenkę elektryczną, nam-
iót 3-osobowy, spacer-
ówkę niemiecką. Nowot-
na, Kunickiego 1, Świer-
czewo. 19319g

Pianino czarne Lipczyński,
płyta metalowa — 3800 zł
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19330g

Sprzedam tanio przedwo-
jenną sypialnię, jadalnię
i bufet kuchenny. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19336g

Wózek dziecięcy spacero-
wy, sprzedam. B. Roth,
Modrzewiowa 9 m. 2, od
Południowej (Dębice).
19339g

Sprzedam wózek inwa-
lidzki Pico Duo. Po-
znań, Koronna 1a m. 8.
19340g

Sprzedam tanio magiel
elektryczny. Poznań, Gra-
niczna 13 — Stępek. 19365g

Sprzedam wzmacniacz 100
i 20 Watt oraz mikser
wejść. Poznań, Szarych
Szeregów 16 m. 100, Hotel
PKB. 19361g

Sprzedam miocarnie szer-
okomłotną, sieczkarnię,
silnik 5 KW, kufę 800 l,
wóz skrzynkowy na dwu
dźwiakach. Bekas, Trze-
baw, poczta Stęszew.
18979g

Sprzedam białą suknię
ślubną płisowaną. Telefon
457-38, po godz. 18. 18925g

Samochody
Sprzedam Moskwicę 407.
Poznań, Woźna 14a m. 6,
ogłądać od godz. 16. 20775g

Sprzedam Flata 850 Sport,
stan bardzo dobry. Po-
znań, ul. Dąbrowskiego
58, w podwórzu, od godz.
17-20. 20661g

Kupię do Volkswagena
1200 biotnik, wal, karose-
rie po wypadku. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18840g

Sprzedam samochód War-
szawę M-20. Poznań, Al-
bańska 169. 18748g

Okazyjnie i tanio sprze-
dam samochód marki —
„Ford de lux”, bardzo do-
brym stanie. Sottysiak
Krosno 104, 62-050 Mosina.
18591g

Sprzedam samochód War-
szawę M-20. Poznań, ul.
Skawińska 11. 19142g

Warszawę 223, po remon-
cie, przekładnia biegów w
podłożu — sprzedam. Po-
znań, Grunwaldzka 133a.
Ogłądać po godz. 16. 19644g

Sprzedam Zuka, Lublina,
kompletne urządzenie do
produkcji oranżady, syfo-
ny. Poznań - Smochowice,
Trzebiatowska 65. 19202g

Sprzedam Skodę 1000 MB
w dobrym stanie. Adres
wskazę „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19099g

Lokale
Częstochowa — komfor-
towe, kwaterunkowe M-4
— zamienie na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18894g

M-4 własnościowe, sprze-
dam, w rozliczeniu bony
PeKaO. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 18898g

Małżeństwo 1,5 - miesięcz-
nym dzieckiem, poszuku-
je pokoju. Chętnie przy-
stępszej osobie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18941g

Przyjmę na pokój mał-
żeństwo bezdzietne. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18948g

Nieruchomości
Sprzedam dom z zamianą
na mieszkanie. Szarych
Szeregów 4 — Podolany.
19016g

Sprzedam mały dom czyn-
szowy, Łazarz, ogród i
wolne mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19546g

Kupię domek lub mies-
zkanie własnościowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18757g

Sprzedam dom 2-piętrowy,
po kupnie wolne mieszka-
nie 90 m². Wronki, Rynek
15. 18845g

Sprzedam działkę pod
dom bliźniaczy 500 m². Ju-
nikowo, ul. Ścinawska 9
m. 1. 18783g

BIURO OBSŁUGI TECHNICZNEJ
„MERA - ZAP - MONT - SERVICE”
przy Wielkopolskich
Zakładach Automatyzacji Kompleksowej
61-807 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72
telefon 69-91-51 — telex 0415288

zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1975 roku
PODJEŁO PRACE W ZAKRESIE

INSTALOWANIA I OBSŁUGI TECHNICZNEJ
ZESTAWÓW KOMPUTEROWYCH RODZINY „ODRA”

na terenie województw: szczecińskiego, koszalińskiego,
zielonogórskiego, pomorskiego i bydgoskiego.

3484-K1

Sprzedam 2,5 ha 3-letnie-
go sadu (szlachetne od-
miany), oparkowany. No-
we magazyny, dom 5-po-
kojowy, skanalizowany,
c. o., gaz, województwo
gdańskie. Wiadomość: Pe-
znań, tel. 67-55-82. 18945g

Sprzedam działkę 1005 m²,
oś granicy Poznania 500
m, wraz z materiałem.
61-045 Poznań, Płocka 19,
Osiedle Warszawskie. 19032g

Kupię działkę budowlaną
— Poznań lub okolice. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19037g

Kupię domek w okolicach
Poznania do 200 tys. zł.
Majewski, Os. Jagielloń-
skie 114 m. 10. 19063g

Różne
Orwochrom — barwne
przeźrocz, wywołuje w
terminie do 4 dni. Zakład
Fotograficzny Jan Kolec-
ki, Ratajczaka 36 (naroż-
nik Czerwonej Armii). 17760g

Wypożyczam zagraniczne

TEATRY POZNAN MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie” KINA CHODZIEŻ Ceramika i Noteci: nieczynne. CZARNKÓW: „Wesoły romans”. GNIEZNO: „Dzieje grzechu”. Polonia: „Jeremi”. GORA: „Los generala”. GOSTYN: „Wdowa Coudere”. JAROCIN: „Grzeszna natura”. KALISZ Oaza: „Wielki Gatsby”. Stylowe: „Joe Kidd”. KEPNO: „Osobliwa miłość”. KOŁO: nieczynne. KONIN: Centrum: nieczynne; Górnik: „Mr. Majestek”. KOSCIAN: „Jeremiah Johnson”. KROTOSZYN: „Charley Varrick” i „Michał przywołuje świat do porządku”. LESZNO: „Alfredo, Alfredo” i „Ani słowa o futbolu”. NOWY TOMYŚL: „Nie unikniesz przeznaczenia”. OBOENKI: „Czyste ręce”. OSTROW: Roma: „Zeznania komisarza policji przed Prokuratorem Republiki”. Słońce: „Życie i śmierć” i „Dzielnego szeryfa Lucky Lucke”. OSTRZESZÓW: „Wielki łup gnu Olsena”. PILA Iskra: „Ktoś czyha na moją przyszłość”. Koral: „Rodzinny gang” i „Szary okrutnik”. Sokół: „Płonąca tajga”. PLESZEW: „Dziewczyna z lasa”. RAWICZ: „Wspaniały interes”. ŚWIECIE: „Britannic w niebezpieczeństwie”. SREM Słonko: „W poszukiwaniu miłości”. ŚRODA: „Ziemia obiecana”. ŚWYĆ: „Heca”. SZAMOTULY: „Romanca dla wachocha”. TRZCIANKA: „Fatalny dzień”. TURK: „Włoch szuka żony”. WIERUSZÓW: „Dni miłości”. WSCHOWA: „Rak” i „Miasta i lata”. WAGROWIEC: „Audience”. WRZEŚNIA: „Sześciu dni Nowego Roku”. WYRZYSK: nieczynne. ZŁOTÓW: „Charley Varrick”.

RADIO PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.25 „Wielcy w Bizancjum” — pow.; 8.35 Bydgoski koncert rozrywk.; 9.05 W. kacje z przebojami; 9.30 Piosenki i tańce narodów Związku Radzieckiego; 10.10 Lato z Radiem; 11.30 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Kieleska na muzycznej antenie; 13.15 Tańce kurpiowskie; 13.15 Dom i My; 13.35 Jerzy F. Haendel i „Armida opuszczona”; 14. Sport to zdrowie; 14.05 Człowiek i środowisko — Rola organizacji społecznych w ochronie środowiska; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Lato z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Tańce kompozytorów polskich; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.06 Public. międzynarod.; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Młody jazz polski; 17. Radiokurier; 17.20 Rytm; 17.40 Radio Roma prezentuje; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy siedmiu stolic; 20.05 15 lat muzyki naszego stulecia; 21.15 Konc. życzeń; 22.20 Mini-recital Zespołu „Deep Purple”; 22.30 Czy znasz swoje prawo? — Kodeks Pracy; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień — Warszawski Teatrzyk „Czarny Kot”; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 „Wzajemnie bez zobowiązań”. WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9. W. Małcużyński gra utwory Jana Brahmsa; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10. Szczecińska kronika kulturalna; 10.15 T. Baird: Kwartet smyczkowy; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Sonaty i wariacje na wiolonczelę i fortepian — Ludwika v. Beethovena; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne nadal groźne; 11.45 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12. Rozmowy o książkach — najnowsze wydawnictwa z zakresu humanistyki — magazyn; 12.25 Zespół Wilbura de Paris; 12.35 „Powrót Pana Bolesława” — aud. montażowa o znakomitym portreciście B. Czedekowskim; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny; 14. Wieści, leni, tani; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 15. Radiotele; 16. Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.35 Gra Ork. Maxa Gregora; 17.50 Radiopress; 17.55 Z cyklu: „Tematy porównawcze nieaktualne” — felieton; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 „Dramat i cierpienie” — myśli filozoficzne a literatura w starożytności; 19. K. Stockhausen: „Zwłok” dla jednego perkurysty; 19.35 Język angielski; 21.50 Portrety polskich kompozytorów; 22.30 Konfrontacje; 23. Co wiesz o muzyce — aud. Jana Grzybowski; 23.20 Przeboje filmowe era pianisty R. Bellis; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Goście „Jazz Jamboree”. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30.

Coraz ciśnie w magazynach

Goście dni w punktach skupu

W czasie żniw zwykliśmy przede wszystkim patrzeć na to, co się dzieje na polach. Tymczasem niemiernie ważne jest zaplecze rolnictwa: pomoc techniczna, zaopatrzenie i baza magazynowa. Dzięki wykorzystywaniu większej liczby kombajnów, skracają się co roku okresy żniwowania. Zboże szeroko struga wpływa bezpośrednio do magazynów. Muszą one więc być tak przygotowane, aby w krótszym czasie przyjąć większą masę ziarna.

Stale zaprząta to uwagę fachowców na długo przed żniwną kampanią. Opracowuje się różne warianty planów, szuka rozwiązań doraźnych. Jak sprawdzają się one w te dni? We wtorek szukaliśmy na to pytanie odpowiedzi, w licznych magazynach zbożowych w województwie poznańskim. Szczytowa faza żniw. Elewator w Gnieźnie przyjmował w poniedziałek zboże do trzech w nocy. We wtorek już od piątej rano pojawili się nowi dostawcy. Sytuacja jednak została opanowana. O godzinie dziesiątej czekało na wyładunek osiem transportów samochodowych i traktorowych.

— Dziś nie trwało długo — zaopiniował traktorzysta Jerzy Krupa, który akurat wjeżdżał na wagę z dwoma przyczepami zboża. Była to tak zwana trzytonówka odebrana transportem GS Niechanowo od rolnika Edmunda Satony z Goczałkowa. Traktorzysta miał jeszcze wozidło od niego jechać. Poprzedniego dnia czekał na odbiór po cztery godziny.

— Zaczyna się spiętrzenie dostaw. Ten tydzień będzie najgorszy — ocenia kierownik elewatora Janusz Kardaszewski. Pracujemy na trzy zmiany. Godziny przyjęć zboża od 6 — 20 nie są przestrzegane, bo praktycznie przyjmujemy ziarno non stop. Rozładunek dwóch przyczep trwa 10 — 15 minut. Jesteśmy obowiązani przyjąć wszystko zboże z omłotów kombajnowych w gospodarstwach uposażonych i

Sukces gastronomii „Społem” w RFN

Z dużym sukcesem w dwóch restauracjach dortmundzkiej gastronomii „Społem” prezentowała podczas Dni Kultury Polskiej w Republice Federalnej Niemiec ponad 30 potraw naszej kuchni. Z kolei od 21 sierpnia do 12 września w Hamburgu i od 14 do 26 września w Hanowerze tawać będą dni gastronomii polskiej. Do udziału w nich przygotowuje się 4 społemowskich kucharzy i 2 hostessy. W ekipie tej znajduje się również przedstawiciel Wielkopolski: Włodzisław Ciszynski — szef kuchni restauracji „Stylowa” w Kościanie. (pik)

„SPORTS-TOURIST” ZAPRASZA NA WYCIECZKI W MIESIĄCACH WRZESIEŃ: JUGOSŁAWIA, ZSRR, GRECJA. PAŹDZIERNIK: Zagrzeb — Wenecja — Genua — Nicea — Marsylia — Barcelona — Saragossa — Madryt — Toledo — Cordoba — Granada — Torremolinos — Sevilla — Lizbona. WYCIECZKI SAMOLOTEM I AUTOKAREM. Zapisy i sprzedaż: Czerwonej Armii nr 75 — telefon 591-44. 4563-K1

7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 7.45 Muzyczna zagarynka; 8.05 Kiermasz piosenek; 8.30 Co kto lubi; 9. Tajemnica plemienia Ku — odc. 11; 9.10 Piosenki Gabori Nowaki; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Laureaci Złotej Tarki — Gold Washboard; 10.50 „Drzewo dzieciństwa” — odc. 9; 11. Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Laureaci Złotej Tarki — Old Metropolitan Band; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — Janusz Meisner; 14. Lato w Filharmonii — Uwertury Wagnera; 14.30 Tajemnice historii miast polskich — gawędy; 14.40 „Słońce w pomaranczu” — śpiewa Isabelle Aubert; 15.10 Jazz do zabawy; 15.30 Seznam pod Trójką; 15.40 Rozsyłamy piosenki; 16.05 „Super baba” — śpiewa Stevie Wonder; 16.15 Przeboje za przebojami; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 Tajemnica plemienia Ku — odc. 12; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Fotoplastikon; 18. Muzykabrak; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Budapeszteńskie muzykalnia; 19.15 Książka tygodnia J. Stone; „W imieniu obywateli”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20. Kiedy powraca Zorro; 20.25 Folk z czterech stron świata; 21. Reminiscentje muzyczne; 21.50 Opera tygodnia — Giovanni Battista Pergolesi: „Śłużąca pania”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Flora Purim; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Kobieta w bieli”; Witkiele Collinsa; 22.45 „Cylinder, biały krawat i frak” — śpiewa Fred Astaire; 23. „Z wyboru piosenki” F. Malasa; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Gra Charlie Byrd. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. TELEWIZJA PROGRAM I: 16.00 — „Morskie piosenki” — rum. film fab. (kol.); 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 —

Na rok szkolny

Interesujące propozycje Domu Kultury w Szamotułach

Każdego tygodnia przez budynek szamotulskiego Domu Kultury przewija się około 400—500 osób — członków różnych sekcji, pracowni i klubów, ludzi spędzających ciekawe chwile wolne od pracy bądź nauki. Przeważającą ich część stanowi młodzież, dla której pomyślane są głównie liczne zajęcia prowadzone przez placówkę.

Teraz, w okresie kanikuły, w szamotulskim DK jest dosyć spokojnie, choć niezupełnie cicho... Kierownictwo Domu przygotowując plan działalności na zbliżający się rok szkolny, zadbało, by dwa razy w tygodniu dostarczyć rozrywkę młodym ludziom, którzy zostali w czasie wakacji w mieście. Pełni tę rolę dyskoteka połączona z wieczorkami tanecznymi. Imprezy odbywają się zazwyczaj na świeżym powietrzu, przy ul. Dworcowej lub — gdy aura nie sprzyja — w stylowej, drewnianej salce DK.

A co przyniesie nadchodzący sezon? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do mgr Ewy Sundmann, pełniącej obowiązki dyrektora Domu Kultury.

— Myslę, że nasza oferta obejmująca 13 sekcji i zespołów zainteresuje i przyciągnie wielu chętnych. Proponujemy m. in. zajęcia mikołajkowego teatru, muzyki, plastyki, tańca, fotografii, radioamatorstwa, zbieractwa przezroczystych szkieł, a nawet początkującego rzeźbiarstwa. Posiadamy również aktywnie działający Klub Seniora. Z naszych pomieszczeń korzysta też Społeczne Ognisko Muzyczne, dysponujące różnymi zespołami instrumentalnymi. Kieruje nim mgr Stefan Krawczyk, zarazem dyrygent znanego Chóru Chłopińskiego Meskiego im. Wacława z Szamotuł.

Pod patronatem Domu Kultury pracuje chłuba Ziemi Szamotulskiej — zespół folklorystyczny kierowany od 30 lat przez Janinę Foltynową. Jego programy z „Weselem szamotulskim” na czele, znane są w kraju — m. in. z audycji radiowych, telewizyjnych, filmów — i za granicą. Tradycyjnym zwyczajem zespół zaproszony został do występu na tegorocznych Centralnych Dniach.

Szczególnie wiele obiecuje sobie w nadchodzącym roku szkolnym po sekcjach teatralnej — kierowanej przez Janusza Komisaruka i rzeźbiarstwa — kierowanej przez Henryka Hagelę. Ponadto, podobnie jak co roku, pragniemy zorganizować „Dni Poezji” z udziałem naszych recytatorów i zespołów, a także zaproszonych z zagranicy aktorów oraz kontynuować Turniej Kultury zakładowych. Nie zabraknie szeregu wystaw. Obecnie prezentuje swoje niecodzienne zbiory — etykiety od piwa — P. Jurkiewicz, posiadacz 400-takowych eksponatów.

Poza rozwijaniem zainteresowań i zamykaniem artystycznych pełniamy również funkcje wychowawczo-opiekunów nad dziećmi i młodzieżą, prowadząc w czasie roku szkolnego świetlicę czynną od wczesnej rana do południa. Korzystają z niej przede wszystkim uczniowie szamotulskich szkół. (wig)

Nowa linia wodociągowa



Gospodarstwo Grzymisławie wchodzące w skład Kombinatu PGR Chwalibogowo, jako jedyne nie było dotąd wodociągowe. Ten stan uległ zmianie, gdyż trwają prace przy układaniu sieci wodociągowej doprowadzającej wodę do mieszkań pracowników, jak również zabudowę gospodarskich. Prace zakończą etap budowy sieci wodociągowej w całym kombinacie. Na zdjęciu: fragment robot przy układaniu rur do wodociągów, które to prace wykonują własne brzołki montażowe. (za) Fot. — H. Kamza

Sygnatury czytelników

Fatalne zaopatrzenie placówek handlowych jest w Niebierzynie (poczta Siedlec) — piszą mieszkańcy. Brak napojów chłodzących, słodyczy. Klub „Ruch” oferuje tylko mydło i wodę kolońską, a przecież na wsi winien on spełniać bardziej uniwersalną funkcję. Może tym klubem zainteresuje się ktoś z oddziału w Wolsztynie?

„Obiektyw” — program województwa krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego; 17.00 — TUR — Turystyka — Urlop — Rekreacja; 17.30 — Kino Letnie: „Minał dzień” — fab. film radz.; 18.40 „To lubię” — reklama; 18.45 — „Czym żyje świat” (kol.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Przypominały, radzimy...”; 20.25 — „Columbo” — odc. pt. „W rodzinnym gronie” (kol.); 21.15 — „Pegaz” (kol.); 22.30 — Dziennik (kol.); 22.35 — Reklama. PROGRAM II: 17.00 — „Tawerna pod Różą Wiatrów” — program publ.; 17.30 — Kino Letnie: „Minał dzień” — fab. film radz.; 19.00 — Program rozrywkowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Muzyczny portret z autografem „Gunter Horig” (kol.); 21.15 — „24 godziny” (kol.); 21.25 — Lucia no Berio „Epifanie” — Warszawa skia Jesien; 22.00 — „Miasto w cieniu”; odc. V pt. „Zgubiony kwiat” — film ser. prod. weg. (kol.).